

Wokół nas s. 4

Lutnik z Woli
Dębińskiej



Wokół nas s. 11

Baraż celem
Contimaxu



Sport s. 11

Będą hity
transferowe?



wv 7

12 stycznia
drugi film cyklu – na VCD
Adolf Hitler



TYGODNIK Brzesko-Bochnia

POLSKA THE TIMES
**GAZETA
Krakowska**

Piątek
9 stycznia 2009

www.brzeskobochnski.pl
Napisz do nas:
tygodnikbb@gk.pl

BOCHNIA • BRZESKO • CZCHÓW • BORZĘCIN • DĘBNO • DRWINIA • GNOJNIK • IWKOWA • ŁAPANÓW • LIPNICA • MUROWANA • TRZCIANA • NOWY WIŚNICZ • RZEZAWA • SZCZUROWA • ŻEGOCINA

Orkiestra serc zagra po raz 17.



Samorząd Powiat świętuje

Powiat brzeski przygotowuje się do wielkich uroczystości. 30 stycznia zaplanowano sesję z okazji dziesięciolecia reaktywacji powiatu. **Strona 2**

Bezpieczeństwo Życzenia noworoczne

Samorządowcy, policjanci, biznesmeni spotkali się w Trzcianie. Były życzenia noworoczne, rozmawiano też o bezpieczeństwie. **Strona 4**

Podsumowanie Jaki to był rok?

Największe wydarzenia, najgłośniejsze sprawy sądowe, najlepsze inwestycje w Brzesku w 2008 roku. **Strona 3**

Droższa woda Podwyżka w Brzesku

Siatkarze Contimaxu MOSiR mają bardzo trudny kalendarz gier. Trener Kumorek nie traci jednak optymizmu. **Strona 5**

Muzyka To był mistrz gitary

Jimi Hendrix będzie bohaterem wykładu Jerzego Skarzyńskiego w cafe aquarium w Proszówkach. **Strona 6**

Inwestycje Otwarty most

Most w Ujeździe jest gotowy. Z inwestycji Starostwa Powiatowego w Bochni bardzo zadowoleni są mieszkańcy. **Strona 12**

► Ciekawie zapowiada się kolejny finał WOŚP. Wszystko wskazuje na to, że imprezy towarzyszące tej akcji przyciągną sporo osób. W Proszówkach wystąpią Brathanki, w Brzesku – Andrzej Rybiński, a w Bochni Gutierrez **Strona 3**

FOT. MALGORZATA WIECEK-CEBULIA

ROZMAITOŚCI

Trochę inaczej



Małgorzata Więcek-Cebula

Wszyscy możemy pomóc włączając się do WOŚP, która po raz kolejny zagra w Bochni, Łapczycy i Brzesku, a także w wielu innych miejscowościach. Nawet symboliczna złotówka wrzucona do puszeki wolontariusza będzie cenna. W tym roku pieniądze zbierane podczas akcji wspomogą wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci. Każdego roku w Polsce rozpoznaje się około 1300 nowotworów u osób do 18. roku życia. Pomimo stosunkowo rzadkiego występowania nowotwory nadal powodują śmierć większej liczby dzieci niż każda inna choroba...

W OBIEKTYWIE „KRAKOWSKIEJ”



Sto lat świętuje dziś Maria Jaworska z Łapczycy. To wydarzenie było pretekstem do zorganizowania kilka dni temu uroczystości. W mszy św. a także spotkaniu wzięli udział najbliżsi, przyjaciele oraz przedstawiciele Urzędu Gminy w Bochni. Były życzenia, dużo kwiatów oraz prezentów. Jubilatka usłyszała także chórne „dwieście lat”. Pani Maria ma trzech synów, ośmiu wnuków i siedmiu prawnuków (maw)

Tydzień w skrócie

RADNI LEPIJ ZARABIAJĄ. O sto złotych więcej będą zarabiać brzescy radni. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzesku rajcy zdecydowali o podniesieniu diet. Choć to pierwsza podwyżka od ponad pięciu lat – zmiana jest gorąco komentowana przez mieszkańców Brzeska. Według nowych stawek przewodniczący rady, który dostawał do tej pory 1800 złotych będzie pobierał 1900 złotych, dieta wiceprzewodniczących rady wzrośnie z 920 złotych do 1120 złotych. Więcej dostaną także przewodniczący komisji stałych zamiast 850 złotych otrzymają 950 złotych. Dieta radnego wzrośnie z 650 złotych do 750 złotych.

ODŚNIEŻONE CHODNIKI. Na razie są pouczenia, wkrótce będą mandaty. Strażnicy miejscy w Bochni pilnują, aby każdy chodnik był prawidłowo odśnieżony. – Tu przecież chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Obowiązkiem każdego właściciela budynku jest odśnieżenie przylegającego do niego chodnika – mówi Kazimierz Osinka, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Bochni. W pierwszych śnieżnych dniach strażnicy z Bochni zapewniają, że będą przede wszystkim przypominać i pouczać. Tak jednak nie będzie zawsze. Wszyscy, którzy nie wezmą sobie do serca zaleceń, mogą spotkać się z przykrymi finansowymi konsekwencjami – przestrzegają bocheńscy stróże prawa.

UWAGA, POŻAR. W Łapczycy spalił się murowany garaż. Ogień zauważył jeden z mieszkańców i natychmiast powiadomił strażaków. – Spaleniu uległy dwa ciągniki, maszyny rolnicze, część więźby dachowej wraz z pokryciem, oraz nawozy i narzędzia. Pokrzywdzony oszacował straty na około 130 tysięcy złotych – mówi st. kpt. Mirosław Mroczeny, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Bochni. Policjanci z tej komendy ustalili, że przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w ciągniku zaparkowanym w murowanym garażu. (maw)

JEDEN NA JEDNEGO

Dziś żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości

► Ze starostą powiatu brzeskiego, **Ryszardem Ożógiem**, rozmawia **Małgorzata Więcek-Cebula**

Powiat brzeski przygotowuje się do wielkich uroczystości. Pod koniec stycznia zaplanowano sesję z okazji dziesięciolecia powiatu... 30 stycznia przygotowujemy uroczystą sesję na dziesięciolecie reaktywacji powiatu. To będzie okazała uroczystość, mam nadzieję, że będzie udana i każdy, kto weźmie w niej udział sporo z niej wyniesie.

Co znajdzie się w programie tych uroczystości? Oprócz stałych elementów, jak msza święta, która zainauguruje uroczystości, będzie wspomniana już sesja



z udziałem wielu znamiennych gości. Wszystko wskazuje na to, że jeden z referatów wygłosi dr Krzysztof Karczewski. To przewodniczący pierwszej kadencji powiatu krakowskiego a także

przewodniczący obecnej kadencji. Odczyt podczas tego spotkania będzie miał także wieloletni kurator małopolski Jerzy Lackowski. Specjalista od oświaty będzie on mówił między innymi o sukcesach oświaty, która została przejęta przez samorządy. To bardzo ważne, by uzmysłwić nam wszystkim, w jakim stanie były szkoły, gdy przejmowały je powiaty, a w jakim są dzisiaj. Jest bardzo duża różnica pomiędzy tym, co było, a tym, co jest w tej chwili. Na koniec przygotowujemy krótką prezentację naszego powiatu, w której opowiemy o naszych osiągnięciach

z ostatnich dziesięciu lat. Przygotowujemy także część artystyczną, która – mam nadzieję – spodoba się uczestnikom spotkania.

Dużo zmieniło się przez tych dziesięć lat w powiecie brzeskim?

Wystarczy się rozejrzeć. Żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości. Może dla młodych ludzi pewne rzeczy wydają się oczywiste, natomiast dla starszego pokolenia to diametralna zmiana. Pamiętamy, jak kiedyś wszystkie lokale użyteczności publicznej funkcjonowały. Wejście sanepidu do jakiegokolwiek jednostki wywoływało grozę,

bowiem tylko dzięki zrozumieniu tych służb owe placówki nadal mogły funkcjonować. Dziś żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości. Przez tych dziesięć lat zmieniło się praktycznie wszystko.

Czyli reforma samorządowa się sprawdziła?

Oczywiście, jestem pewien, że nie ma osoby, która by w racjonalny sposób oceniając to, co się wydarzyło w ciągu ostatnich dziesięciu lat, mogła powiedzieć coś złego. Jestem przekonany, że z wszystkich reform rządu Jerzego Buzka, reforma samorządowa była najbardziej udana.

WYLICZANKA

2,2

tysiące złotych zebrano podczas świątecznych, charytatywnych turniejów darterów i bilardzistów, które zorganizowano w bocheńskiej „Karczmie Pod Starym Zamkiem”. Zgromadzone fundusze w całości zostaną przeznaczone na zakup przedmiotów potrzebnych wychowankom bocheńskiego domu dziecka. (maw)

O nich mówiło się w tym tygodniu



SAMORZĄD
Jacek Pająk, starosta powiatu bocheńskiego
11,3 tys. brutto od stycznia zarabia Jacek Pająk, starosta powiatu bocheńskiego. Jest to o 1600 złotych więcej niż do tej pory. O podniesieniu poborów zdecydowano podczas ostatniej sesji RP.



POLITYKA
Jan Musiał, poseł Platformy Obywatelskiej
Przedstawiciel PO w minionym roku w Sejmie zabrał głos 14 razy i złożył – 11 interpelacji. Jego kolega z Brzeska – Edward Czesak (PIS) – na swoim koncie ma 29 wypowiedzi oraz 25 interpelacji.



SAMORZĄD
Tadeusz Klimek, wójt Lipnicy Murowanej
Są spore szanse, że Lipnica zdobędzie fundusze na odnowę zabytkowego centrum. Wniosek przygotowany przez urzędników został pozytywnie oceniony i zakwalifikowany do kolejnego etapu MRPO.



SAMORZĄD
Krzysztof Ojczyk, przewodniczący Rady Miasta w Brzesku
Ostro krytykuje RPWiK a zwłaszcza proponowane przez spółkę podwyżki wody. Zdaniem przewodniczącego takie działanie jest nie do przyjęcia. (maw)

TEMAT TYGODNIA

Jaki był dla Brzeska miniony rok

Kalendarium A.D. 2008

Małgorzata Więcek-Cebula

Początek roku w Brzesku to zamieszanie wyborcze. 27 stycznia odbyła się pierwsza tura wyborów burmistrza miasta. Kandydatów było sześciu, reprezentowali wszystkie największe ugrupowania polityczne, działające na terenie gminy. Do drugiej tury wyborów weszli Bogusław Babicz i Grzegorz Wawryka. W ostatecznym pojedynku zwyciężył były starosta brzeski a ostatnio prezes Regionalnego Dworca Autobusowego w Krakowie. W drugiej turze za Wawryka opowiedziało się ponad 60 procent głosujących. Godne uwagi jest to, że Wawryka zwyciężył w 17 z 18 obwodowych komisji wyborczych. Jedyne Okocim postawił na jego przeciwnika.

WIOSNA wszystkie pokoje w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Brzesku zostały wyposażone we własną łazienkę. W placówce, która w ogólnopolskim plebiscyście otrzymała srebrne wyróżnienie, dobiegł końca kolejny etap remontu. Modernizację jednego z najlepszych schronisk młodzieżowych w Polsce wsparło Starostwo Powiatowe w Brzesku.

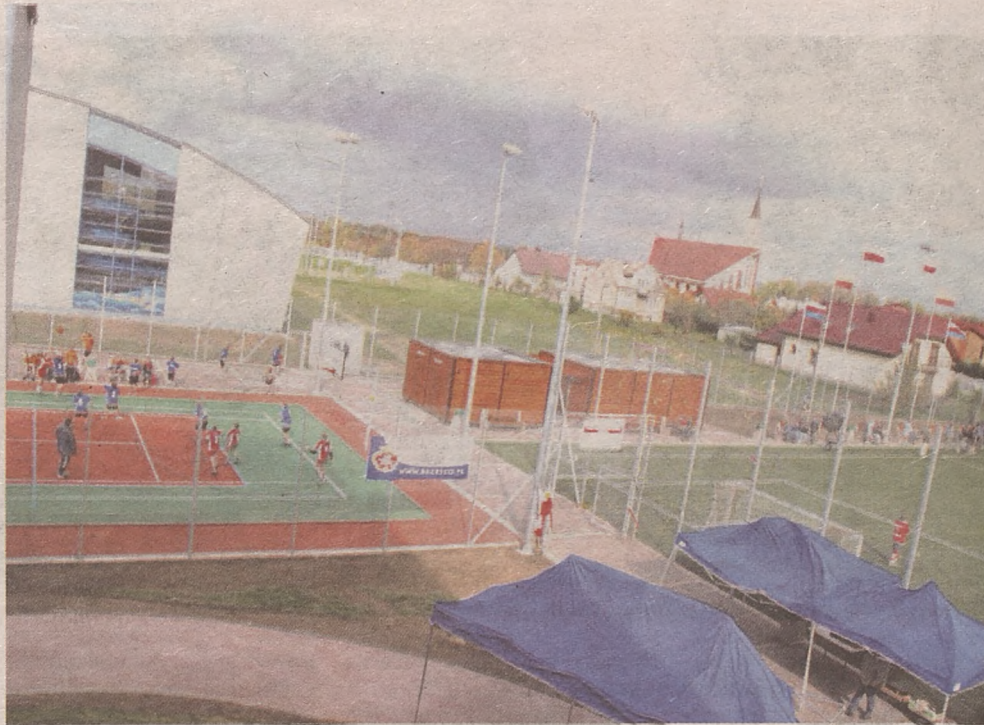
FIASKIEM zakończyły się rozmowy przedstawicieli samorządów Wojnicza i Dębna w sprawie współfinansowania ośrodka zdrowia w Biadolinach Radłowskich. Okazało się, że samorząd nie może inwestować w budynek, który nie jest jego własnością.

OKOŁO 500 mieszkańców Bochni, ale też Brzeska, nie wymieniło na czas starego dowodu osobistego. Ustawowy termin wymiany „książeczkowych” dowodów minął ostatniego marca.

MIESZKAŃCY Jasionia zostali poinformowani, że najstarsze osoby, korzystające z autobusów RPK, muszą płacić za cały bilet. – Dla nas to tragedia, przecież dla emeryta liczy się każdy grosz. W takiej sytuacji będziemy musieli zrezygnować z komunikacji – mówi Celina Szot, 71-letnia mieszkanka Jasionia.

RZUT do celu ćwiczył 20-letni mieszkaniec Brzeska. Problem w tym, że rzucał kamieniem w kierunku... radiowozu policyjnego. Do tego zdarzenia doszło w okolicach ulicy Ogrodowej w Brzesku. Patrolujący miasto policjanci usłyszeli głośne stuknięcie. Okazało się, że w ich samochód uderzył sporej wielkości kamień. Rzucał nim kompletnie pijany 20-latek. Młody człowiek został zatrzymany, nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć swojego postępowania.

LATEM okazało się, że komisarz policji w Czchowie ob-



Orlik – największa inwestycja brzeskiego samorządu w minionym roku, bardzo dobrze służy dzieciom

sługujący jeszcze Gnojnik oraz Iwkową w powiecie brzeskim zostanie zlikwidowany. Budynek, w którym się mieści, znajduje się w fatalnym stanie. – Pękają ściany, piwnice wymagają osuszenia, do wymiany są wszystkie instalacje – wylicza mł. insp. Robert Biernat, komendant policji w Brzesku. Prawie 160-metrowy obiekt nie spełnia też wymogów ewakuacyjnych. Wszystkie okna są okratowane, w razie pożaru nie ma drogi ucieczki. Normy nie spełniają niewielkie pokoje, w których pracują funkcjonariusze, ale także klatka schodowa o szerokości niecałych 80 centymetrów.

W LIPCU ukazała się najnowsza książka Romana Sadego. Jest w niej sporo historii, ważnych dat i nazwisk. Ekonomista z wykształcenia, historyk z zamiłowania, opisuje w niej 140-lat powiatu brzeskiego. – Jest to pokłosie moich czterolletnich badań materiałów źródłowych, znajdujących się w archiwaliach Krakowa, Bochni, Tarnowa, a także wielu innych instytucjach – mówi autor publikacji. To jego kolejne dzieło. Do tej pory pisał o Uszwu, ale też o Krakowie. „Powiat brzeski i jego samorząd 1867-2007” to piąte dzieło tegopasjonata przeszłości.

GMINA Szczerowa dostała 200 tysięcy złotych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych powstałych na skutek powodzi, które miały miejsce w poprzednich latach. W ramach tej dotacji odnowione zostaną cztery odcinki dróg w Strzelcach Wielkich, Kopcach Wielkich, Uściu Solnym oraz Niedzieliskach.

POLICJANCI z Brzeska rozbili szajkę złodziei. Działali na terenie czterech powiatów. Kradli paliwo, radioodtwarzacze samochodowe, radia CB, ale też opony z różnych

pojazdów. Policjanci z Brzeskiej komendy rozpracowali i zatrzymali przedstawicieli szajki odpowiedzialnej za kilkadziesiąt kradzieży. Złodzieje to młodzi ludzie mający od 17 do 25 lat. Grozi im nawet 10 lat więzienia.

NA DWA lata więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz zwrot wszystkich skradzionych pieniędzy – skazał Sąd Rejonowy w Brzesku Halinę R. Była pracownica brzeskiego Banku BPH w ciągu pięciu lat zagarnęła ponad pół miliona złotych z kont klientów. Sąd zastrzegł też, że kobieta przez cztery lata nie może być zatrudniona w charakterze kasjera.

ZDECYDOWANO, że w 2009 roku zostanie przebudowana ulica Solskiego w Brzesku. Będzie to największa tego typu inwestycja ostatnich lat. Na drodze prowadzącej od krajowej „czwórki” do Dworca PKP powstanie rondo, będzie też nowa nawierzchnia i chodniki. Cała inwestycja pochłonie 8 milionów złotych. Większość tej kwoty wyłoży wojewoda. Gmina przekaże na remont 2,5 mln złotych. Fundusze na ten cel będą pochodziły z budżetu gminy.

JESIENIA zakończył się drugi etap prac przy renowacji kaplicy nagrobnej Jastrzębskich znajdującej się na cmentarzu parafialnym w Dębnie.

ZABYTKOWY dwór Kępińskich w Szczerowej – architektoniczna perełka tej gminy – został odnowiony. Fundusze na ten cel samorząd pozyskał od ministra kultury i dziedzictwa narodowego. – Cieszy nas, że minister pozytywnie odniósł się do naszej prośby i przyznał gminie Szczerowa dotację w wysokości 45 tysięcy złotych na wykonanie dalszych prac renowacyjnych. Jest to już druga dotacja, jaką

gmina uzyskała z Ministerstwa Kultury na odnowę zabytkowego dworku.

MIESZKAŃCY Jasionia nie zgodzili się z postanowieniami, jakie zapadły podczas sesji Rady Miasta w Brzesku w sprawie lokalizacji zjazdu z autostrady. Zapowiedzieli protest. Pierwszym jego objawem były transparenty, jakie pojawiły się przy „krajowej” czwórce.

PONAD tysiąc osób bawiło się na koncercie Kombi. Zespół wystąpił w parku przy pałacu Goetza z okazji 75. rocznicy powstania miejscowego klubu sportowego. Wcześniej w ramach jubileuszu odbyła się uroczysta akademii w brzeskim magistracie. Był też mecz drugoligowego OKS z wielokrotnym mistrzem Polski, drużyną Górnik Zabrze. Z tego pojedynku zwycięsko wyszli jubilei, pokonując rywali 2:1.

BEZPIECZNIEJ w Brzesku. Na terenie miasta zamontowano kolejne kamery. Zmonitorowane jest już nie tylko ścisłe centrum, ale także Zielonki, skrzyżowanie Legionów Piłsudskiego z Brzezowiecką, skrzyżowanie Okulickiego i Czarnowiejskiej. Kamery pojawiły się też na osiedlach Jagiełły i przy Ogrodowej.

NA ROK pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata skazał Sąd Rejonowy w Brzesku Marka Ch., burmistrza Czchowa. Sąd uznał samorządowca winnym poświadczenia nieprawdy. Chodzi o składanie fałszywych oświadczeń dotyczących pięt-nastu przetargów organizowanych przez Urząd Miejski w Czchowie i realizowanych przez spółkę gminną Eurogielda, z którą gospodarz miasteczka był związany.

OTWARTO pierwszy na terenie powiatu brzeskiego i bocheńskiego Orlik. Przy Gim-

nazjum nr 2 w Brzesku powstały w sumie dwa boiska. Pierwsze z nich ze sztuczną trawą o wymiarach 60 na 32 m do gry w piłkę nożną oraz drugie, wielofunkcyjne o powierzchni 18 na 32 metrów przeznaczone do gry w siatkówkę czy koszykówkę, pokryte syntetyczną nawierzchnią. Powstało także nowoczesne zaplecze czyli szatnie i sanitariaty. Wszystko to ogrodzone i oświetlone. Inwestycja pochłonęła około 1,5 miliona złotych. To nieco więcej niż pierwotnie planowano. Brakujące środki samorządowcy zabezpieczyli w budżecie.

MIESZKAŃCY Woli Dębińskiej w powiecie brzeskim domagają się od samorządowców postawienia przy drodze powiatowej znaku ograniczającego wjazd samochodów o masie powyżej 12 ton. – To nasza odpowiedź na bezczynność urzędników, którzy przez dziesięć lat nie potrafili porządnie wyremontować drogi, którą codziennie przejeżdża kilkadziesiąt samochodów z pobliskich zwirowi – mówi zdenerwowani mieszkańcy sołectwa w gminie Dębno.

OKOŁO stu przedstawicieli browarów, grup i stowarzyszeń piwowskich z całej Polski gościli w Brzesku – największym browarze Grupy Carlsberg Polska. Browar Okocim był gospodarzem XVI Jesiennego Spotkania Browarników. To jedno z najważniejszych sympozjów naukowo-technicznych branży piwowskiej w Polsce. – To szczególnie ważne wydarze-

nie dla całej branży, podczas którego mieliśmy okazję podzielić się doświadczeniami i wiedzą piwowarską – mówiła Iwona Jarzębska, wiceprezes ds. Produkcji w Carlsberg Polska.

RONDO świętego Jakuba, skwer księdza Kazimierza Kopicza ulice: księdza Stanisława Pękały, Odrodzenia i Barokowa – radni z Brzeska zdecydowali o nazwaniu brzeskich ulic. – Imieniem nazwaliśmy także rondo i skwer. Wszystkie te propozycje wyszły od mieszkańców, którym bardzo zależało na wprowadzonych zmianach – mówi Krzysztof Ojczyk, przewodniczący Rady Miejskiej w Bochni. Zmiany zostały wprowadzone podczas sesji Rady Miejskiej w Brzesku. Rajcy zdecydowali między innymi o nadaniu skwerowi przy ulicy Chopina obok parafii św. Jakuba – imienia ks. Kazimierza Kopicza, długoletniego proboszcza i budowniczego kościoła.

TYSIĄC flag przygotował dla mieszkańców Brzeska burmistrz Grzegorz Wawryka. To prezent z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Flagi rozdała mieszkańcom młodzież przed kościołami w niedzielę poprzedzającą Święto Niepodległości.

NOWOCZESNE łóżka, specjalistyczne monitory i sprzęt medyczny, którego mógłby pozazdrościć niejedna placówka. Otwarto odremontowany oddział anestezjologii i intensywnej terapii brzeskiego szpitala.

OGŁOSZENIE

0215619/00

Producent
najwyższej jakości
wyrobów
ceramicznych
od 1889 roku.

ZAKŁAD CERAMICZNY
BIELOWICE

ZAKŁAD CERAMICZNY BIELOWICE Sp. z o.o.
33-306 Nowy Sącz, ul. Grunwaldzka 174
tel. 0-18 449 67 30, fax. 0-18 449 67 67

www.bielowice.pl

e-mail: ceramika@bielowice.pl

**NASZE CENY I JAKOŚĆ
ZAMURUJĄ KAŻDEGO!!!**



PUSTAKI: szczelinowy Max-220 • WPUST - WYPUST • MAX • U
CEGLY: modułarna 10, modułarna 13, kratówka K-3,
dziurawka, pełna. Kształtka wentylacyjna

WOKÓŁ NAS

Graj skrzypku, graj...

► Wiesław Brożek z Woli Dębińskiej robi skrzypce dla muzyków z wielu krajów

Marek Białka

Który skrzypek nie marzy o tym, aby zagrać na legendarnych instrumentach smyczkowych Stradivariusa. Ten włoski artysta, żyjący w XVII wieku, uważany jest bowiem za największego geniusza w historii lutnictwa. Renoma jego pracowni stała się wzorem dla wielu przyszłych pokoleń twórców, tej niezwyklej sztuki.

– Niewątpliwie jest to artysta z najwyższej półki w robieniu artystycznego rękodzieła muzycznego, który wykonał ponad tysiąc egzemplarzy skrzypiec. Na „stradivariusa”, bo tak potocznie nazywają się instrumenty smyczkowe, które wyszły z pracowni Antonio Stradivariusa, grały takie sławy muzyczne, jak Henryk Wieniawski czy Michał Ogiński – mówi Wiesław Brożek, który prowadzi własną pracownię lutniczą. Autentyczne instrumenty Stradivariusa, są bardzo rzadkie, a ich ceny są wysokie, bo taki jest rynek dla tego rodzaju dzieł sztuki. – Obecnie posiadaczem największej ilości oryginalnych instrumentów Stradivariusa jest Steward Pollens, światowej sławy kolekcjoner dzieł sztuki, oraz Muzeum Narodowe w Moskwie i kolekcja Hill w Londynie – podkreśla lutnik spod Dębna.

Wiesław Brożek mieszka i tworzy w Woli Dębińskiej. Z zawodu jest artystą lutni-

kiem, z zamiłowaniem zaś muzykiem. Gra na saksofonie, kontrabasie i gitarze. Większą część życia zawodowego spędził w swojej „dziupli”, bo tak nazywa swą pracownię. Od ponad 30 lat robi skrzypce, altówki i inne instrumenty smyczkowe. To jego pasją, której poświęcił większą część swojego życia.

– Rób to, co lubisz, a nie będziesz musiał pracować – taką maksymę wyznaje artysta spod Dębna, bo – jak dodaje – ta praca to tworzenie sztuki, która wymaga natchnienia, podobnie jak namalowanie obrazu czy skomponowanie utworu muzycznego. Do jego pracowni trafiają również instrumenty uszkodzone i połamane, które – aby odzyskać sprawność i ponownie stan używalności – wymagają niezrędko gruntownego remontu i wymiany znacznej części istotnych elementów tworzących dźwięk.

Wiesław Brożek ukończył Technikum Budowy Instrumentów Muzycznych w Nowym Targu.

– Wtedy była to jedyna tego typu szkoła w Polsce – mówi. – Obecnie także istnieje tylko jedna szkoła średnia, która w programie ma naukę lutnictwa. Jest to Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem. Absolwenci tej szkoły mogą kontynuować naukę na wydziale lutniczym w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Jest to jedyna na świecie szkoła wyższa kształcąca artystów lutnictwa – podkreśla dębiński twórca instrumentów.



Wiesław Brożek, lutnik z Woli Dębińskiej to nie tylko artysta, ale także wielki pasjonat

Zrobienie skrzypiec wymaga nie lada zdolności artystycznych, a przede wszystkim manualnych. Wszystkie elementy wykonywane są ręcznie. Drewno używane do produkcji instrumentów musi być sezonowane, tzn. suszone w odpowiednich warunkach, aby uzyskać swoje pożądane właściwości. Ważny jest też wiek drzewa przy jego ścięciu, gdyż ma to wpływ na właściwości fizyczne np. usłojenie, które jest niezwykle ważne przy rozchodzeniu się dźwięków. Aby drewno było zdatne do użytku lutniczego, musi być dojrzałe i pozbawione skaz typu sęki, pęknięcia itp. Pan Wiesław używa głównie dwóch rodzajów drewna do tworzenia swoich dzieł sztuki kameralnej. – Mam

sprawdzone odmiany świerka i jaworu – mówi.

Niektórzy lutnicy używają również innych gatunków drzew takich, jak: klon, brzoza i jodła. Stosuje się także drewna egzotyczne jak heban, palisander, platan, a także kość słoniową – dodaje.

Pudło rezonansowe zbudowane jest najczęściej z płyt świerkowych i jaworowych (dwóch). Płyty mają wycięcia boczne w kształcie litery C. Na górnej stronie skrzypiec znajdują się dwa otwory, które przypominają literę f. Otwory te nazywane są „efami”. Pomiędzy płytami wstawiony jest drewniany kołeczek, zwany duszą. Przenosi on drgania z płyty górnej na dolną. Do pudła skrzypiec zamocowana jest szyjka, na której znajduje się heba-

nowy gryf. Zwieńczeniem gryfu jest komora kołkowa zwykle zakończona główką w kształcie ślimaka. W zależności od wyobraźni twórczej lutnika może ona przybierać również inne kształty. Struny skrzypiec, oparte na mostku, napinane są za pomocą kołków, które lutnicy nazywają motylkami. Skrzypce mają cztery struny. – Aby skrzypce zaczęły wydawać specyficzne dźwięki i mogły rozbrzmieć w orkiestrach symfonicznych i w salach filharmonii, wszystko musi być dokładnie zharmonizowane. Muzyka, jaka wydobywa się spod smyczka, kryje w sobie głębie tajemnicy źródła dźwięku tego instrumentu, która zawsze pozostaje w sferze domysłów, nawet dla najbardziej doświadczonego lutnika –

mówi artysta. I dodaje z uśmiechem: – Ta praca, wymaga niemalże benedyktyńskiej dokładności i skupienia. Dźwięk instrumentu może zależeć nawet od nastroju, w jakim lutnik go tworzy.

Dlatego trzeba posiadać zarówno wiedzę, jak i talent w tej dziedzinie oraz weny twórczą.

Wiesław Brożek jest członkiem Związku Polskich Artystów Lutników. Uczestniczył w różnych wystawach krajowych i międzynarodowych. Na jego instrumentach grają muzycy w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i we Francji.

– Seryjna produkcja instrumentów smyczkowych jest zdecydowanie szybsza i tańsza. Na zakupienie instrumentu zrobionego przez lutnika decydują się tylko nieliczni artyści. Egzemplarz, nad którym obecnie pracuję, trafi do włoskiego melomana – mówi dębiński lutnik.

Muzyka i nastroj

Muzyka, jaka wydobywa się spod smyczka, kryje w sobie głębie tajemnicy tego instrumentu, która zawsze pozostaje w sferze domysłów, nawet dla najbardziej doświadczonego lutnika. Dźwięk instrumentu może zależeć nawet od nastroju, w jakim lutnik go tworzy.

Bilety nadal bez zmian

BRZESKO. To dobra wiadomość dla mieszkańców Brzeska. W tym roku nie wzrosną ceny biletów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Tak przynajmniej zadeklarował prezes spółki Krzysztof Gawor. – Wpływy ze sprzedaży biletów oraz dopłata z budżetu gminy umożliwiają funkcjonowanie spółki bez podwyżek cen – argumentuje prezes Krzysztof Gawor. Spółka realizuje program naprawczy. W ciągu trzech lat ma odnowić tabor, wyremontować bazę, podnieść pensje a przede wszystkim utrzymać się bez wsparcia gminy. (maw)

OGłoszenie 0202044/00

GARAŻE BLASZAKI

3X5 I INNE WYMIARY

transport i montaż gratis.

tel.:

012/372-26-02,

0600-962-279,

0660-428-745.

www.blaszaki.com.pl

TRZCIANA WSPIERA POLICJĘ W BOCHNI

Samochód w noworocznym prezencie

TRZCIANA. W Święto Trzech Króli w Gimnazjum w Trzcianie odbyło się spotkanie noworoczno-opłatkowe. Uroczystość poprzedziło poświęcenie nowego radiowozu kia sorento, którego zakup współfinansował samorząd Trzciany.

Radiowóz będzie służył policjantom do patrolowania gminy Trzciania a także Łapanowa i Żegociny. Policyjna kia ma 2,5-litrowy silnik TDi o mocy 170 KM, napęd na cztery koła. Jest wyposażona w klimatyzację, niezależne ogrzewanie postojowe, łańcuchy przeciwśnieżne.

Samochód wart 160 tys złotych został zakupiony ze środków budżetowych policji i UG w Trzcianie, która przekazała na ten cel 37 tys. zł. Kia ma między innymi specjalne oświetlenie zewnętrzne pomagające policjantom podczas nocnej pracy w terenie. Jest wyposażona także w specjalną wciągarkę, która z pewnością przyda się w górzystym rejonie.



Spotkanie poprzedziło poświęcenie nowego samochodu

Podczas uroczystego spotkania gospodarz gminy podsumował miniony rok. Komendant Marek Rudnik zwrócił uwagę na wieloletnią, bardzo dobrą współpracę z samorządem, której efektem jest komplek-

sowo zmodernizowany budynek posterunku policji. To właśnie tu powstał pierwszy w powiecie tzw. „niebieski pokój” – wykorzystywany do przesłuchania ofiar przemocy i małoletnich. (maw)

Armia Ludowa przetrwała

BRZESKO. Armia Ludowa w trzeciej Rzeczypospolitej bardzo zubożała. W Brzesku na przykład ma tylko kilka domów przy małej uliczce, liczącej siedemdziesiąt metrów, ale nazwę zachowała. Z tego powodu wymieniona była przed kilku laty przez jeden z ogólnopolskich dzienników, który poszukiwał PRL-owskich ornamentów w naszym odnowionym politycznie po roku 1989 pejzażu.

Pracuję tu od 1990 roku – mówi Józef Urbanik, naczelnik Wydziału Geodezji i Rolnictwa Urzędu Miasta i nie jest mi wiadome, żeby tą sprawą zajmowała się Rada Miasta. Gdyby tak było, to sprawa musiałaby przejść przez nasz wydział. Przed kilku laty była informacja w prasie ogólnopolskiej na temat PRL-owskich pozostałości w nazewnictwie. Między innymi wymieniona była nazwa naszej ulicy jako tej, która nie odpowiada obecnemu duchowi czasu. Radni do zmiany nazw ulic podchodzą bardzo ostrożnie, bo wiąże się z tym wymiana

wszystkich dokumentów, a więc spore koszty dla mieszkańców.

Problemu zmiany nazwy ulicy nie widzi również Krzysztof Ojczyk, przewodniczący Rady Miasta w Brzesku, który, nawiasem mówiąc, mieszka na osiedlu przylegającym do ulicy Armii Ludowej.

– Niedawno przy tej ulicy oddaliśmy przedszkole im. Jana Pawła II i nikt nie widział w tym nic niestosownego – mówi Krzysztof Ojczyk. Aby zmienić nazwę ulicy z taką propozycją musiałoby formalnie wystąpić kilkunastu mieszkańców. Nigdy nie było takiej akcji. To jest mała, biedna ulica, licząca 70 metrów długości. Do niedawna była to gliniasta dróżka. Są tu zaledwie trzy czy cztery domy. Ludzie mają obecnie tyle spraw na głowie, że poszukiwanie tematów zastępczych nie ma sensu. Armia Ludowa nie jest spersonalizowana. Co innego, gdyby to była ulica Feliksa Dzierżyńskiego. Sądzę, że przy takiej ulicy ludzie nie chcieliby mieszkać. (gaj)

WOKÓŁ NAS

Co będzie wodą?

► Podwyżki taryf są nieuniknione – twierdzą w RPWiK



Radni z Brzeska nie zgodzili się na obciążenie budżetu dopłatą do wody w wysokości miliona złotych

Małgorzata Więcek-Cebula

Sporo zamieszania wzbudziła w Brzesku zapowiedź podwyżki cen dostarczanej wody oraz odprowadzanych ścieków. Dziś już wiadomo, że od 1 lutego mieszkańcy zapłacą więcej. Czy będzie to kilka czy kilkanaście procent drożej od obowiązujących obecnie stawek – tego jeszcze nie wiadomo.

Decyzja w tej sprawie ma zapaść do końca stycznia.

W tym roku w budżecie Brzeska radni zarezerwowali 700 tysięcy złotych dopłaty do odprowadzenia ścieków. – Radni nie zgodzili się, by przekazać jeszcze fundusze na dopłaty do wody, ponieważ byłoby to za duże obciążenie budżetu – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka.

Sprawa nowych taryf na 2009 rok, zaproponowanych przez Zarząd Spółki RPWiK w Brzesku, wypłynęła podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej przy okazji omawiania budżetu gminy a konkretnie ewentualnych dopłat do cen usług za doprowadzaną wodę i odprowadzane ścieki.

Sprzeciw radnych wzbudził wówczas pomysł dopłaty przez gminę blisko miliona złotych celem ograniczenia skutków wprowadzanej przez RPWiK podwyżki. – Po burzliwej dyskusji na komisjach oraz braku wiarygodnej informacji w tym zakresie rada wyraziła swoje stanowisko w formie apelu – informuje Krzysztof Ojczyk, przewodniczący RM.

Jednocześnie radni odrębnym wnioskiem zwrócili się do burmistrza jako wspólnika związku reprezentującego interesy gminy. – Poprosiliśmy,

aby do 30 stycznia zgodnie z Kodeksem handlowym burmistrz wyznaczył biegłego, który zbada finanse spółki ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmu powstawania kosztów w tej spółce, które bezpośrednio mają wpływ na nowe proponowane taryfy cen za wodę i odprowadzane ścieki – dodaje Krzysztof Ojczyk.

Rada Miejska w Brzesku nie przyjęła wyjaśnień spółki, w sprawie proponowanych podwyżek cen za usługi wodno-kanalizacyjne, uznając je za nieuzasadnione.

Związek Międzygminny ds. Wodociągów i Kanalizacji, na bazie którego powołano do życia spółkę RPWiK, utworzyło pięć gmin. W związku Brzesko nie posiada większości, aby móc w pełni decydować o cenie za dostarczaną wodę. Krzysztof Ojczyk, pod-

kreśla, że polityka taryfowa władz spółki za usługi wodno-kanalizacyjne od wielu lat jest dla niego kontrowersyjna. A aktualnie proponowane taryfy nie do przyjęcia. – Sprzeciw mój budzi przede wszystkim brak rzetelnej i wiarygodnej informacji o sposobie powstawania kosztów w tej spółce, co ma bezpośredni wpływ na później proponowane stawki cen. Spółka proponując ceny usług za wodę i odprowadzane ścieki działa z pozycji monopolisty, wykorzystując przy okazji korzystnie dla siebie uregulowania prawne – wyjaśnia Ojczyk.

Według radnego, spółka przy zatwierdzaniu przez właściwy urząd swoich taryf nie może pokazać (z mocy prawa) straty ze swojej działalności. Oznacza to, że za wszystkie koszty powstałe w spółce muszą zapłacić mieszkańcy poprzez podwyżki cen świadczonych usług. – Prawo jest na tyle skrajnie niekorzystne, że jak gminy nie zgodzą się na wnioskowane podwyżki, to i tak wchodzi one w życie. Dlatego tak ważne jest, aby poznać rzeczywistą sytuację finansową spółki, a przede wszystkim móc ściśle kontrolować koszty w niej powstające – dodaje Ojczyk.

Na temat nowych taryf przedstawiciele spółki będą rozmawiać z burmistrzem Brzeska. Sprawa musi się rozstrzygnąć jeszcze w styczniu. Od lutego przewidziano bowiem wprowadzenie podwyżek.

Śladem naszych interwencji



Strzałka na znaku drogowym, skierowana do dołu, jest obecnie pod tylną, pustą częścią tego znaku

Strażnicy miejscy także bezradni?

BOCHNIA. Po interwencji Czytelników w sprawie zdezastrowanego oznakowania ruchliwego odcinka ulicy Niecałej, o czym pisaliśmy niedawno na naszych łamach, i rozmowie na ten temat z bocheńskimi strażnikami miejscymi, stróże prawa obiecali zająć się tym problemem.

W sprawie uzupełnienia zdezastrowanych znaków – jak poinformowali naszą redakcję – zwrócili się do zajmującej się oznakowaniem ulic komórki Urzędu Miasta. Po ponad miesięcznym oczekiwaniu nic się jednak nie zmieniło. Swe zalecenia strażnicy odnotowali w książce interwencji. Tam są też daty ich interwencji.

Chodziło o umieszczenie pod znakiem zakazu zatrzymywania się brakującej czarnej strzałki skierowanej do góry i oznaczającej począ-

tek obowiązywania znaku zakazu.

Nie dość, że do dzisiaj na ulicy Niecałej nie ma strzałki na początku obowiązywania zakazu zatrzymywania pojazdów, to jeszcze na końcu obowiązywania znakami miejscowymi, stróże prawa obiecali zająć się tym problemem. Jak widać powyżej, strzałka skierowana do dołu jest obecnie pod tylną, pustą częścią znaku drogowego.

Bocheńscy strażnicy pożalili się przy okazji, że nie mają już wpływu na traktowanie ich postulatów przez urzędników. Sądymy, że jeśli nie burmistrzowie to radni, którym powinno zależeć na właściwym oznakowaniu ulic, a więc i na bezpieczeństwie użytkowników dróg, zajmą się problemem i pomogą Straży Miejskiej. Jan SALAMON

Więcej samodzielności w domach dziecka

JASIEŃ. Stary dworek w Jasieniu pod Brzeskiem po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku przeznaczony został na dom dziecka. Mieszka tu już trzecie pokolenie wychowanków, nic więc dziwnego, że budynek nadaje się do remontu. Ekpa remontowo-budowlana zmienia stary dach na znacznie lżejszą i trwalszą blachodachówkę.

W domu mieszka 35 wychowanków w wieku od roku do 20 lat, głównie z powiatów brzeskiego i tarnowskiego, ale jest też dziecko z Krosna Odrzańskiego. Takie małe dzieci przyjmujemy z konieczności – mówi dyrektor Zbigniew Żydek, bo nie ma w powiecie domu małego dziecka. Najmłodsze dziecko trafiło do nas, ponieważ matka nie jest w stanie (ma pięcioro pociech) zapewnić wszystkim opieki. Przychodzi do nas bardzo często, mamy wrażenie, że chętnie została by w Domu Dziecka, ale ta sytuacja powoduje określone

konflikty ze starszymi wychowankami. Stara się o odzyskanie najmłodszego dziecka, jednak sąd podtrzymał negatywną opinię. Kolejna najmłodsza trzylatka trafiła do nas z rodzeństwem. Matka i ojciec nałogowo piją i dzieci całymi dniami są bez opieki.

– Nastąpiły pewne zmiany w obyczajowości wiejskiej – kontynuuje dyrektor. – Na ogół uważa się, że dzieci porzuca ojciec. Teraz coraz częściej robią to matki. Albo są niedojrzałe emocjonalnie i nie są w stanie dzieci utrzymać, albo wyjeżdżają za granicę na miesiąc a nawet na lata i de facto porzucają dzieci. Dawniej środowisko wiejskie nie tolerowałoby matki, która oddaje swoje dziecko do domu dziecka lub wyjeżdża za granicę. Teraz jest na to przyzwolenie. Na podłódze i krzesłach w gabinecie dyrektora mnóstwo paczek. Część z nich dotarła z francuskiego Stowarzyszenia Cassiopee zajmującego się pomocą dzieciom z domów dzie-



Wychowankowie Domu Dziecka w Jasieniu – w Parku Ojcowskim w towarzystwie gości z Francji

cka, część z krakowskiej fabryki słodyczy Wawel. Dzieci cieszą się z upominków, ale wolałyby w prezencie mamusię czy tatuśka. Ta potrzeba często bywa niezaspokojona.

Jeśli Dom Dziecka uznać za miejsce przygotowujące dzieci do samodzielnej egzystencji, to – zdaniem dyrekto-

ra – znakomicie sprawdzają się 12-osobowe grupy mieszkańców, które wprowadzono w Jasieniu.

– Grupa ma pełne mieszkanie z własną kuchnią, własną pralnią i pokojami gościnnymi. Zlikwidowaliśmy etaty kucharki, sprzątaczkę i pracownicy. Wychowankowie sami

układają sobie jadłospis i czują się jak u siebie w domu. Dzięki tym grupom poszerzamy wychowankom zakres wolności, ale i odpowiedzialności.

Domy dziecka nie mają ostatnio najlepszej prasy. Rozmawiamy o rządowym projekcie likwidacji domów dziecka do 2020 roku i powołania w ich miejsce rodzinnych domów dziecka. – Rodzinne domy dziecka – mówi Zbigniew Żydek – nie sprawdzą się w każdej sytuacji. Mało mamy placówek resocjalizacyjnych, więc niekiedy do domów dziecka trafiają zdemoralizowani 16-17-latkowie. Też mamy dwóch takich chłopców, z którymi nie potrafimy sobie poradzić. Ich miejsce jest gdzie indziej. Jak sobie rodzina zastępcza poradzi z 17-latkami po wyroku? Gdybyśmy mieli odpowiednią sieć placówek resocjalizacyjnych, problem dzieci, które straciły kontakt z rodzicami, wyglądałoby zupełnie inaczej. Jerzy GAWROŃSKI

W oku kamery

BRZESKO. Monitoring zamontowany trzy miesiące temu na terenie Brzeska sprawdza się. Z inwestycji zadowoleni są policjanci. Samorządowcy, którzy sfinansowali zakup kamer, zapowiadają rozszerzenie monitoringu na kolejne ulice.

– Jest dużo bezpieczniej – mówi burmistrz Grzegorz Wawryka. W październiku w mieście zamontowano kolejne kamery. Monitorowane jest już nie tylko ścisłe centrum, ale także Zielonki, skrzyżowanie Legionów Piłsudskiego z Brzezowiecką, skrzyżowanie Okulickiego i Czarnowiejskiej. Kamery pojawiły się też na osiedlach Jagiełły i przy Ogrodowej.

Obraz z wszystkich kamer zamontowanych na terenie miasta jest przekazywany do komendy policji. Tam dyżurujący funkcjonariusze kontrolują, co się dzieje na wielkim monitorze, także zakupionym przez samorząd. Monitoring kosztował 190 tysięcy złotych. (maw)

WARTO WIEDZIEĆ

Muzyka

Geniusz gitary

PROSZÓWKI. Wypracował unikalne, nieznanie wcześniej techniki gry na gitarze elektrycznej – bardzo kreatywne wykorzystanie sprzężenia zwrotnego mocno przesterowanych wzmacniaczy. Potrzebował niespełna 4 lat, aby zrewolucjonizować brzmienie i technikę gry. Jimi Hendrix, a właściwie James Marshall Hendrix to bohater czwartego z cyklu „Ilustrowana historia muzyki” wykładu Jerzego Skarżyńskiego, na który zaprasza GCKCiS w Bochni.

Piątkowe (16 stycznia 18.30) spotkanie w cafe aquarium Krytej Pływalni w Proszówkach poprzedzi koncert unplugged – muzyczne spożyczenie muzyków pod batutą Piotra Lekkiego na twórczość mistrza gitary elektrycznej. Hendrix był leworęczny, ale zawsze grał na praworęcznych gitarach odwróconych na drugą stronę. – Pewnego popołudnia szperałem po sklepach z instrumentami na West Endzie i zobaczyłem białego, lewostronnego starościana – wiedziony impulsem kupiłem go dla Jimiego... Zabrałem gitarę na koncert aby mu ją dać, ale nie pojawił się. Na drugi dzień dowiedziałem się, że nie żyje wspomina w „Autobiografii” Eric Clapton. (maw)

Orkiesta dobrych serc

► Zbiórka na wykrywanie nowotworów u dzieci

Małgorzata Więcek-Cebula

Ciekawie zapowiada się tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszystko wskazuje na to, że podobnie jak w latach ubiegłych imprezy towarzyszące akcji przyciągną sporo osób. W Proszówkach wystąpią Brathanki, w Brzesku Andrzej Rybiński, w Bochni natomiast Gutierrez.

W tym roku największa orkiestra zagra, by wesprzeć wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci. W Bochni, Brzesku i Łęczycy kwestować będzie w sumie kilkuset młodych ludzi.

Na bocheńskim Rynku impreza rozpocznie się o 13.30. Poprowadzi ją Łukasz Kornaś. W programie między innymi: koncert grupy Szkoła Rocka, Displeasure, Maleo Reggae Rockers, 230 VOLT, „Latające talerze i Skangur. O 20 tradycyjnie zaplanowano „światelko do nieba” – a na zakończenie imprezy występ zespołu Gutierrez. Wśród imprez towarzyszących przewidziano między innymi: Muzealne Przedpołudnie z WOŚP, podczas którego w bocheńskim muzeum wystąpi kwartet. Będzie też



Jedną z atrakcji tegorocznej WOŚP w Bochni będzie rajd samochodów terenowych

mini-aukcja na rzecz WOŚP, koncert Bocheńskiego Chóru Kameralnego. W niedzielę Klub Samochodów Terenowych „Jedyńka” zaprasza na rajd.

W tym roku w ramach WOŚP o 15.30 w Proszówkach na boisku koło pływalni wystąpią Brathanki.

– Zespół potraktował występ prestiżowo, gdyż idea WOŚP jest im bliska. Zapraszam mieszkańców ziemi bocheńskiej na koncert do Proszówek i proszę o wsparcie

zakup urządzeń diagnostycznych w chorobach nowotworowych dzieci – mówi wójt Jerzy Lysy, organizator imprezy.

Do Proszówek będzie można dojechać autobusami linii RPK nr 7 z przystanku przy Plantach (dodatkowe kursy co 15 minut od godz. 14 do 15 oraz po zakończeniu koncertu) lub własnym pojazdem (bezpłatny parking na placu Rock'Autostrady).

Sporo będzie się działo także w Brzesku. Imprezy zai-

nauguruje mecz pomiędzy reprezentacją Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego. W bloku imprez estradowych na placu Kazimierza nie brakuje gwiazd.

Zagra między innymi Skafander, Deformacja, Szósta Zero Dwie.

Około 19 wystąpi Andrzej Rybiński. Organizatorzy zaplanowali też kilka licytacji, z których dochód zostanie przeznaczony dla WOŚP, będzie też „światelko do nieba”.

Zatańcz z mistrzem

BOCHNIA. Na sobotę i niedzielę w sali lustrzanej Miejskiego Domu Kultury w Bochni zaplanowano warsztaty tańeczne, które poprowadzi paryski choreograf Dominique Lesdema. Specjalista Hip-Hop New Style, Jazz Rock'u oraz Lyrical Jazz'u to jeden z najlepszych instruktorów w Harmonic Dance Studio w Paryżu, które prowadzi warsztaty na całym świecie. Do tej pory szkolił między innymi młodych

tancerzy w Niemczech, USA czy Japonii. Zgłoszenia wraz z imieniem i nazwiskiem można przesyłać e-mailem pod adresem adbochnia@gmail.com dziś (piątek 9 stycznia) tylko do godziny 19. Organizatorzy warsztatów zastrzegają, że zajęcia odbędą się, jeśli zgłosi się minimum 25 osób. Dominique Lesdema z młodymi ludźmi spotka się w sobotę o godzinie 18.30, w niedzielę o godz. 17.30. (maw)

Zapraszamy w najbliższych dniach

● **Wystawa.** W Miejskim Domu Kultury można obejrzeć pokonkursową wystawę „Wakacyjna wolność młodego artysty”. Autorami prezentowanych prac są wychowankowie Liceum Plastycznego im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu. Konkurs został zorganizowany we wrześniu ubiegłego roku. Jury wyróżniło pięciu artystów: Mateusza Kukłę, Barbarę Pospischil, Urszulę Wrońską, Paulinę Babiuch i Kamila Kotarbę.

● **Konkurs koled.** Od 31 stycznia do 1 lutego w parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, przy ul. Głowackiego odbędzie się IV Powiatowy Konkurs Koled i Pastorałek „O Muszle św. Jakuba”. Do udziału w konkursie

organizatorzy serdecznie zapraszają solistów oraz zespoły dziecięce i młodzieżowe z powiatu brzeskiego.

● **Wystawa.** W bocheńskim muzeum można oglądać wystawę z okazji 170. rocznicy urodzin i 110. rocznicy śmierci Jana Matejki. Ekspozycję poświęconą temu wielkiemu artyście przygotowali pracownicy muzeum i przedstawiciele „Koryznowki” w Nowym Wiśniczu.

● **Wystawa** Prace piętnastu artystów z terenu powiatu bocheńskiego można oglądać w Galerii bocheńskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego. Ekspozycje zorganizowano z okazji jubileuszu 10-lecia działalno-

Ważne telefony

Policja	997
Straż pożarna	998
Pogotowie ratunkowe	999
Z komórki	112

Szpitalny Oddział Ratunkowy w Bochni
ul. Krakowska 31
Ordynator: lek. med. Jarosław Gucwa
Telefony:
● Centrala telefoniczna: 014 6153400
● Gabinet ordynatora – wew. 250
● Gabinet oddziałowej – wew. 303
● SOR internistyczny – wew. 302
● SOR chirurgiczny – wew. 262

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Brzesku
ul. Kościuszki 68
● Centrala tel. 014 66 21 000
● E-mail: szpital@spzoz-brzesko.pl

Policja Bochnia,
ul. Krakowska 39.
Oficer dyżurny 014 615 22 22.
Sekretariat – 014 615 22 07
● Brzeskoul. Szczepanowska 53tel. 014 662 62 22, 014 662 63 00
fax 014 662 62 44

Straż Miejska
Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 2
● Telefon alarmowy 986
● 014 611 84 05

Straż Pożarna
● Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Bochni,
ul. Józefa Poniatowskiego 7,
tel. 014 611 60 97

● Komenda Powiatowa PSP w Brzesku
ul. Solskiego 16
tel. 014 686 50 10, 686 50 11,
fax 014 686 50 12.

Pogotowie energetyczne
Telefon alarmowy 991

Pogotowie ciepłownicze
Telefon alarmowy 993

0227644/00

gratka nie lada

Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z

POLSKA THE TIMES

GAZETA Krakowska

0-800 **gratka** 472852

Drobne ogłoszenie przez darmowy telefon Rachunek za drobne darmową pocztą

Czekamy przy słuchawce: Pn-Pt 8⁰⁰-20⁰⁰, Sob 10⁰⁰-20⁰⁰, Niedz 10⁰⁰-18⁰⁰

PORADNIK

INWESTYCJE 2009

Jakie spółki kupować w czasie bessy giełdowej

Trzymając się twardo zasad inwestowania, możesz odnieść sukces finansowy, gdy nadejdą lepsze czasy. Ostrożnie wybieraj też fundusze

Łukasz Wróbel,
Bernard Waszczyk, Open Finance

Podczas trwającej ponad cztery lata hossy inwestorzy poznali przyjazną stronę giełdy. Ktoś, kto budował zdyswersyfikowany (zróżnicowany) portfel akcji na początku 2003 r., nastawiając się na strategię „kup i trzymaj”, nie musiał posiadać specjalnej wiedzy o kondycji spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych.

Niemal każdy losowo wybrany skład portfolio wypracował do połowy 2007 r. kilkudziesięcioprocentowe zyski. Indeks WIG wzrósł w tym okresie z ok. 15 000 pkt do ok. 65 000 pkt, a WIG20 z ok. 1200 pkt. do 3900 pkt. Problem w tym, że nawet najwięksi eksperci nie są w stanie precyzyjnie trafić z zakupami w dołki cenowe i sprzedać akcje na samym szczycie cyklu. Nasze wskazówki kierujemy do inwestorów chcących aktywnie zarządzać własnym portfelem papierów wartościowych.

Sposób na bessę

Prezentujemy pięć zasad inwestowania na giełdzie w czasie bessy w 2009 r.

1 Zlecenia obronne. To niezbędne minimum. Kupując akcje, musimy z góry określić cenę, po której je sprzedamy.

Ale nie liczymy na szczęście, tylko od razu uwzględnijmy pozytywny i negatywny scenariusz. Kiedy papiery zostaną zaksięgowane na naszym koncie, nie czekajmy na rozwój sytuacji rynkowej, tylko sami ustalmy warunki. Wyznaczmy cenę, przy której realizujemy zysk (np. na każdej akcji kupionej po 20 zł zarabiamy 2 zł lub 10 proc.) oraz najniższą cenę, przy której nie czekamy dłużej i wycofujemy się z rynku ze stratą (np. gdy akcje potaniają do 18 zł).

Przy nieprzewidywalnej koniunkturze emocje inwestora grają przeciwko jego portfelowi, dlatego zlecenia z odroczone terminem realizacji i z góry ustaloną ceną wykonania pozwolą uniknąć przykrych niespodzianek.

2 Płynność. Odpowiednie zarządzanie gotówką jest kluczem do sukcesu bez względu na trend panujący na giełdzie. Ta zasada podczas bessy nabiera dodatkowego znaczenia. Kupujmy akcje większych spółek, które będziemy

Najlepsze i najgorsze spółki w 2008 r

Spółka	Stopa zwrotu w 2008r.	Przedmiot działalności
Intereg.pl	+20,0%	Usługi pocztowe
HTL Strefa	+16,4%	Sprzęt medyczny
Hoop	+11,6%	Spożywcza - napoje
Jutrzenka	-98,7%	Spożywcza - cukiernicza
ERG	-95,8%	Produkcja opakowań
Tell	-94,0%	Sprzedaż telefonów komórkowych

mogli szybko wyrzucić z portfela. W przypadku silnego tąpnięcia (a po przykrych doświadczeniach z ubiegłego roku wiemy, że to bardzo prawdopodobne) pomimo zleceń obronnych zostaniemy z niechcianymi papierami, gdyż nikt nie będzie chciał ich od nas odkupić. Wybierając spółki na krótki okres ograniczmy się do papierów z indeksu WIG20 lub takich, dla których na przeciętnej sesji obroty przekraczają kilka milionów złotych.

3 Dywersyfikacja. Kupując akcje, musimy pamiętać, by rozproszyć ryzyko przez zwiększenie liczby posiadanych walerów.

Ta zasada obowiązuje każdego inwestora, który nie traktuje giełdy jak rosyjskiej ruletki i nie zamierza ryzykować kapitału stawiając va bank na jedną spółkę. Rozsądne minimum to 4-5 spółek w portfelu, ale nie więcej niż kilkanaście firm, bo wówczas szanse na zarobek na trudnym rynku nie są zbyt wielkie. Ważne również, by nie paść ofiarą fikcyjnej dywersyfikacji polegającej na wyborze różnych spółek, lecz działających w podobnej branży i narażonych na podobne ryzyka biznesowe (np. akcje trzech banków, dwóch deweloperów).

4 Branże na czas recesji. Kiedy cała gospodarka po kilku latach szybkiego rozwoju zaczyna ostro hamować, nie ma co się łudzić, że giełdowe firmy utrzymają znakomite wyniki finansowe i marże z ostatnich miesięcy. Większość analityków wciąż zbyt optymistycznie ocenia prognozy zy-

sków na nadchodzące kilka kwartałów. Nie bacząc więc na rekomendacje biur maklerskich i banków, powinniśmy poszukiwać celów inwestycyjnych na własną rękę. Zaczniemy od wyselekcjonowania spółek, które w najmniejszym stopniu muszą obawiać się spadku popytu na oferowane produkty i usługi. Pod tym względem nieźle wypada branża budowlana, pod warunkiem, że analizowana spółka posiada spory portfel zamówień i ugruntowaną pozycję na rynku, co pozwoli jej skutecznie walczyć w przetargach na rosnącą liczbę rządowych inwestycji infrastrukturalnych. W dalszej kolejności warto przyjrzeć się strukturze bilansu i wybrać firmy, które według najświeższych raportów dysponowały sporą ilością gotówki (w czasie recesji w każdym biznesie króluje zasada „cash is the king”), stabilnymi przepływami pieniężnymi, a finansowanie zewnętrzne (dług) utrzymywało się przez dłuższy czas na rozsądnym poziomie.

5 Unikaj spółek wrażliwych na wydatki konsumentów.

Trudniejszy dostęp do bankowych kredytów oraz gorsze perspektywy rynku pracy sprawiają, że przeciętne gospodarstwa bardziej skrupulatnie będą kontrolować domowe budżety. W związku z tym w najbliższych miesiącach należy unikać przede wszystkim akcji deweloperów, restauracji, spółek z branży motoryzacyjnej czy odzieżowej. Konsumenty w pierwszej kolejności ograniczają wydatki na dobra bez których można się obejść nie obniżając znacząco poziomu życia (nowa odzież, obiady na mieście) oraz na te, które wymagają dużych jednorazowych nakładów kapitału (nowe mieszkanie, samochód czy biżuteria).

Wybierz fundusz

Samodzielne inwestowanie w akcje wymaga wiedzy, no i przede wszystkim czasu. Jeśli brak (lub szkoda) nam tego drugiego, aby zdobyć i pogłębiać wiedzę, to rozwiązaniem szczególnie wartym polecenia są fundusze inwestycyjne. Zarządzają nimi towarzystwa funduszy inwestycyjnych (TFI), które biorą tę całą znużającą robotę na siebie. Jak każde inwestowanie, także lokowanie w fundusze niesie za sobą określone ryzyko. Wynika ono z charakteru instrumentów wchodzących w skład portfeli tychże funduszy. Najprościej rzecz ujmując, ryzyko rośnie wraz ze wzrostem udziału akcji i spadkiem udziału obligacji, i na odwrót.

Do funduszy najbezpieczniejszych, nie inwestujących ani grosza w akcje (nie gwarantujących jednak 100-procentowego bezpieczeństwa) należą fundusze rynku pieniężnego i fundusze papierów dłużnych (obligacji). Pośrodku skali ryzyka znajdują się fundusze mieszane (hybrydowe), czyli takie, które inwestują zarówno w akcje, jak i w obligacje. W ramach tej grupy wyróżnia się trzy podgrupy: fundusze stabilnego wzrostu, zrównoważone i aktywnego lokowania. Do najagresywniejszej grupy funduszy należą produkty inwestujące 70-80 proc. pieniędzy klientów i więcej w akcje spółek giełdowych.

Decydując się na konkretny fundusz, należy precyzyjnie określić swój stosunek do ryzyka. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że inwestując np. w fundusz stabilnego wzrostu możemy przez rok zarobić kilka czy kilkanaście procent, ale również dobrze tyle samo możemy stracić. W przypadku funduszy bardziej agresywnych, zmiany mogą sięgać nawet kilkudziesięciu procent. Wiza wysokich zysków powinna wzmagać naszą czujność, a nie odwrotnie. Inwestując, należy zawsze brać pod uwagę przynajmniej dwa scenariusze – nie tylko ten pozytywny, ale również negatywny.

Zasada nr 1

Ze względu na charakter produktu, jakim jest fundusz inwestycyjny, szczególnego znaczenia nabiera pojęcie horyzontu inwestycyjnego, czyli orientacyjnego czasu, na jaki dokonywana jest inwestycja. Z grubsza rzecz biorąc, w przypadku funduszy mieszanych i akcji powinien on wynosić przynajmniej 3-5 lat. Statystyka pokazuje, że najlepsze wyniki osiąga się, inwestując w fundusze długoterminowo i systematycznie.

Systematyczność to kolejny element o fundamentalnym znaczeniu podczas inwestowania w fundusze. Pozwala ograniczyć ryzyko kupna na górze (lub sprzedaży w dołku) poprzez uśrednienie ceny zakupu (sprzedaży). Oczywiście kupowanie w dołku i sprzedawanie na górze jest najbardziej pożądanym i dochodowym sposobem na pomnażanie kapitału. W praktyce jednak dokładne wycucie tych momentów jest niezwykle trudne i rzadko udaje się to osiągnąć, nawet wytrawnym inwestorom.

Fundusz na bessę

Kryzys finansowy negatywnie odbił się na wynikach funduszy inwestycyjnych za ostatnie kilkanaście miesięcy.

Jednak nie wszystkie grupy funduszy przyniosły inwestorom straty. W awangardzie funduszy znalazły się produkty inwestujące w obligacje skarbowe, i to zarówno w papiery nominowane w złotych, jak i w innych walutach, szczególnie euro i dolarze. Dobre wyniki tych drugich to przede wszystkim zasługa znacznego osłabienia złotego w drugiej połowie ubiegłego roku. Z kolei na wyniki funduszy polskich obligacji wpłynęły zmiany w polityce monetarnej, realizowanej przez Radę Polityki Pieniężnej. Jej łagodzenie, której przejawem było obniżenie pod koniec 2008 roku głównej stopy procentowej w sumie o 1 pkt proc., przełożyło się na wzrost cen obligacji.

Ekonomiści i analitycy rynkowi zgodnie oczekują dalszych, i to sporych, obniżek stóp procentowych w bieżącym roku. Pytaniem pozostaje tylko ich skala. Konserwatywnie można założyć, że będzie to przynajmniej 1 pkt proc. Z dużym prawdopodobieństwem można więc założyć, że w przyszłym roku stopy zwrotu najlepszych funduszy polskich obligacji mogą dorównać tym z roku ubiegłego i sięgnąć nawet kilkunastu procent. I to jest tak naprawdę jedyny w miarę pewny typ na najbliższy rok.

Z funduszami akcji może być różnie, a na pewno trzeba nastawić się na możliwe spore wahania – od euforii po panikę, co determinowane będzie przede wszystkim informacjami napływającymi z oceanu. Inwestycję w fundusze lokujące część lub całość aktywów w akcje powinni rozważyć ci, których horyzont inwestycyjny to przynajmniej wspomniane 3-5 lat. Wskazane byłoby przy tym stosować zasadę ograniczania ryzyka poprzez uśrednianie ceny, rozkładając zakupy na raty, np. miesięczne. A ponieważ fundusze różnie sobie radzą – jeden lepiej, drugi gorzej, dobrym posunięciem jest też postępowanie zgodnie z zasadą, aby nie wkładać wszystkich jajek do jednego koszyka i w ramach jednej grupy funduszy podzielić inwestycję na przynajmniej dwa, trzy fundusze.

Najlepsze fundusze obligacji w 2008 r.

Fundusz	Zysk
PKO/CS Obligacji Długoterminowych	21,5%
Allianz Obligacji	15,2%
SKOK Obligacji	15,0%
BPH Obligacji 2	14,9%
PKO/CS Papierów Dłużnych Plus	11,1%

Czytelnicy pytają, „Krakowska” odpowiada

Rubrykę redaguje **Józefa Piotrowska-Strigl**



FOT. LUDWIK KOSTUS

Macierzyński

Joanna C. Spodziewam się dziecka. Czy prawdą jest, że będzie mi przysługiwał dłuższy urlop macierzyński?

Tak. Od tego roku wymiar urlopu macierzyńskiego został wydłużony przy urodzeniu jednego dziecka z 18 do 20 tygodni.

Przysposobienie

M. i J. K. Zdecydowaliśmy się na adopcję dziecka lub dwójki rodzeństwa. Czy adopcja oznacza to samo co przysposobienie?

Tak. Adopcja to określenie używane potocznie. Natomiast prawo mówi o przysposobieniu. Kwestię tę reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz konwencja o prawach dziecka, uchwalona przez Zgromadzenie ONZ i ratyfikowana przez Polskę. Przysposobić dziecko mogą małżonkowie, którzy mają pełną zdolność do czynności prawnych i kwalifikacje osobiste, uzasadniające przekonanie, że będą należycie wywiązywać się z obowiązków. Nowych rodziców i adoptowane dziecko powinna dzielić odpowiednia różnica wieku. Przysposobić można osobę małoletnią. Jeżeli dziecko skończy 13 lat, na przysposobienie potrzebna jest także jego zgoda.

Musi być dyplom

Wacław C. Pracodawca odmówił mi prawa do dłuższego urlopu, ponieważ nie przedłożyłem dyplomu ukończenia szkoły wyższej, który mi zaginął. Czy słusznie?

Tak. Pracodawca nie musi uwzględniać w stażu pracy okresów zatrudnienia, które nie są odpowiednio udowodnione. Zgodnie z przepisami kodeksu pracy, do stażu pracowniczego, od którego zależą uprawnienia urlopowe, wliczane są m.in. okresy nauki pod warunkiem, że nauka musi być ukończona i udokumentowana świadectwem lub dyplomem wydanym przez szkołę lub uczelnię.

Trzecia umowa

Natalia P. Pracodawca podpisał ze mną trzecią umowę na czas określony. Liczyłam na to, że będzie ona już przekształcona na czas nieokreślony. Tak się nie stało. Odmowę pracodawcy motywuje tym, że między drugą a trzecią umową była 35-dniowa przerwa. Czy to ma istotne znaczenie?

Co prawda zawarcie trzeciej umowy o pracę na czas określony powoduje automatyczne przekształcenie się tej umowy w umowę na czas nieokreślony, ale kodeks pracy stawia warunek, że przerwa pomiędzy rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę nie może przekroczyć miesiąca.

Żona na etacie

Andrzej H. Mam zamiar prowadzić działalność gospodarczą – usługi krawieckie. Czy mogę w nim zatrudnić żonę na podstawie umowy o pracę i odprowadzać za nią składki od najniższego wynagrodzenia?

Nie. Jeżeli żona pomaga mężowi w prowadzeniu firmy i pozostaje z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, to mąż nie może jej zatrudnić na umowę o pracę. W takiej sytuacji żona zyskuje status osoby współpracującej z prowadzącym działalność i będzie podlegała ubezpieczeniu społecznym na takich samych zasadach, jak wykonujący pozarolniczą działalność. Za taką osobę przedsiębiorca (mąż), ze środków własnych, musi płacić co miesiąc składki obliczane od podstawy nie niższej niż 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału.

Minimalne wynagrodzenie

Mariola L. Pracodawca proponuje mi zatrudnienie na cały etat z wynagrodzeniem minimalnym. Ile to wynosi?

W 2009 r. minimalne wynagrodzenie za pracę w pełnym wymiarze czasu wynosi 1276 zł miesięcznie.

Dzień odprawy

Roman B. Z powodu likwidacji stanowiska rozwiązano ze mną umowę o pracę. Na moją prośbę wyrażono zgodę na skrócenie z trzech do miesiąca okresu

wypowiedzenia. Czy przysługująca mi odprawa powinna być wypłacona z chwilą odejścia z pracy czy dopiero po trzech miesiącach?

Kiedy rozwiązanie stosunku pracy ma związek ze zwolnieniem z przyczyn dotyczących pracodawcy, to jeśli z woli porozumienia między pracodawcą a pracownikiem następuje skrócenie okresu wypowiedzenia, wówczas odprawę przysługującą z tego tytułu należy wypłacić pracownikowi w dniu rozwiązania stosunku pracy, tj. po upływie miesiąca od dnia wypowiedzenia.

Zaległy urlop

Anna J. Chciałam wykorzystać zaległy urlop do końca stycznia, ale poważnie zachorowałam i będę co najmniej miesiąc na zwolnieniu lekarskim. Czy pracodawca automatycznie przedłuży mi termin wykorzystania urlopu?

Niezdolność do pracy spowodowana chorobą przerywa bieg urlopu wypoczynkowego. W takim przypadku, jeżeli z przyczyn niezależnych od pracownika nie jest możliwe wykorzystanie urlopu w zaplanowanym terminie, pracodawca po zakończeniu zwolnienia lekarskiego ustali nowy termin wypoczynku.

Bez świadectwa

Czytelnik z Oświęcimia. Przez prawie cały ubiegły rok pracowałem na zlecenie. Poprosiłem zleceniodawcę o wydanie świadectwa pracy. Odmówił. Czy słusznie?

Tak. Osoba wykonująca zadania na podstawie innej niż umowa o pracę nie ma statusu pracownika, zatem nie może korzystać z uprawnień, jakie przysługują zatrudnionym na podstawie umowy o pracę. Zleceniobiorcy nie mogą więc zaliczyć okresu wykonywania umowy zlecenia do stażu zatrudnienia, który ma wpływ na uprawnienia emerytalne. Nie przysługują im też płatny urlop wypoczynkowy, zapłata za godziny nadliczbowe, ochrona trwałości stosunku pracy i nie mogą domagać się wydania świadectwa pracy.

Dokształcanie

Paulina T. Podnoszę swoje kwalifikacje na podstawie skierowania przez zakład pracy. Czy za urlop z tego tytułu należy mi się wynagrodzenie jak za pracę?

Udzielenie urlopu szkoleniowego lub zwolnienia z części dnia pracy zależy od organizacji zajęć oraz

od rodzaju i formy kształcenia. Czas poświęcony na udział w zajęciach i przygotowanie do egzaminów na podstawie skierowania jest płatny, a wynagrodzenie z tego tytułu powinno być obliczane jak za urlop wypoczynkowy.

Terminy dla ZUS

Lesław F. Minęło już ponad 35 dni od złożenia wniosku o emeryturę. Do tej pory nie otrzymałem decyzji, a ZUS po raz kolejny upomina się o jakieś dodatkowe dokumenty. Czy nie ma tu miejsca przekroczenie ustawowego terminu obowiązującego tę instytucję?

Dla ZUS-u ustawowy 30-dniowy termin nie jest liczony od złożenia wniosku, ale od dnia wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie emerytury. We własnym interesie warto więc wraz z wnioskiem przedstawić komplet wszystkich wymaganych dokumentów, pozwalających na jednoznaczne ustalenie prawa do emerytury i jej wysokości.

Przeliczenie

Marek W. Moja emerytura została ustalona z zatrudnienia w ostatnich kolejnych 10 latach kalendarzowych, natomiast żony – z 20 dowolnie wybranych lat kalendarzowych z całego życia zawodowego. W obu przypadkach mamy tzw. lata zerowe i tym samym niższe świadczenia. Czy ZUS uwzględni nasze wnioski o przeliczenie świadczenia? Czy musimy wskazać te lata?

Każdy emeryt lub rencista, który ma w swojej karierze zawodowej lata bez ustalonych zarobków, ma prawo do przeliczenia świadczenia. I nie potrzeba podawania tych konkretnych lat zerowych, ponieważ figurują one w dokumentacji osoby zainteresowanej. Wystarczy złożyć wniosek.

Lata do renty

Wiesława H. Z powodu stanu zdrowia muszę zrezygnować z pracy. Zdaniem lekarzy, powinnam starać się o rentę. Mam 31 lat, 3 lata pracy i 3 lata studiów licencjackich. Czy otrzymam rentę?

Wymagany do nabycia prawa do renty okres składkowy i nieskładkowy zależy od wieku, w którym powstała niezdolność do pracy. Warunek uważa się za spełniony, gdy ubezpieczony udowodni:

● rok tego okresu – jeśli niezdol-

ność do pracy powstała przed ukończeniem 20 lat

● 2 lata – powyżej 20 do 22 lat

● 3 lata – od 22 do 25 lat

● 4 lata – od 25 do 30 lat

● 5 lat – jeżeli niezdolność do pracy powstała w wieku powyżej 30 lat.

5-letni okres składkowy i nieskładkowy wymagany od osoby, której niezdolność do pracy w wieku powyżej 30 lat, musi przypadać na ostatnie dziesięciolecie przed złożeniem wniosku o rentę lub przed dniem powstania tej niezdolności ustalonej przez komisję lekarską ZUS.

Renta rodzinna

J. P. z Nowego Sącza. Chciałbym się upewnić, czy po orzeczeniu separacji, jeżeli mąż ugodą sądową zgodzi się na płacenie mi alimentów – w przypadku jego śmierci będę miała prawo do renty rodzinnej po nim?

Tak. Żona ma prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, jeżeli po orzeczeniu separacji przysługiwały jej alimenty, ustalone zarówno wyrokiem sądowym, jak również ugodą sądową. Osoba pobierająca rentę rodzinną musi przestrzegać limitów dodatkowych zarobków.

Terminy

Przemysław J. Jak długo płatnik składek ZUS ma obowiązek przechowywania dokumentacji ubezpieczeniowej?

Kopie deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych oraz dokumentów korygujących te dokumenty płatnik składek musi przechowywać co najmniej przez dziesięć lat licząc od dnia ich przekazania do ZUS. Dokumenty powinny być w takiej formie, w jakiej płatnik zobowiązany jest przekazywać do ZUS, czyli w formie pisemnej lub elektronicznej.

Badania

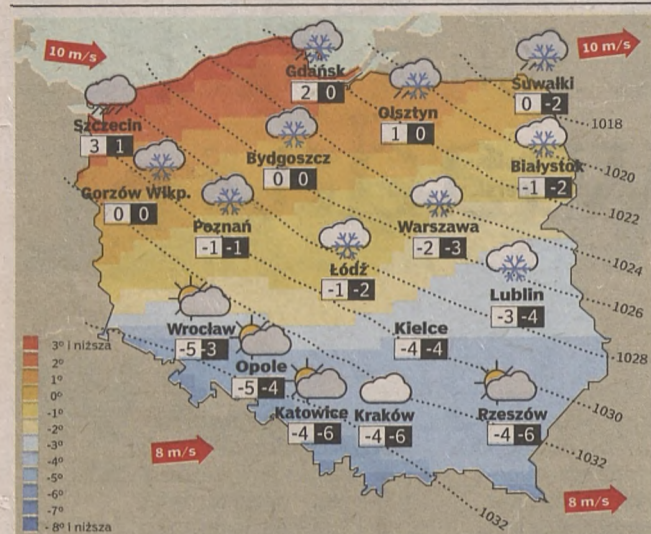
Urszula R. Pracodawca, zatrudniając mnie 1 stycznia br., stwierdził, że muszę przedłożyć badania lekarskie, choć mam ważne zaświadczenie lekarskie.

Wstępne badania lekarskie są obowiązkowe. Nie dotyczą jedynie osób przyjmowanych ponownie do pracy u tego samego pracodawcy i na to samo stanowisko o takich samych warunkach pracy, na podstawie kolejnej umowy o pracę, zawartej bezpośrednio po rozwiązaniu lub wygaśnięciu poprzedniej umowy z tym pracodawcą.

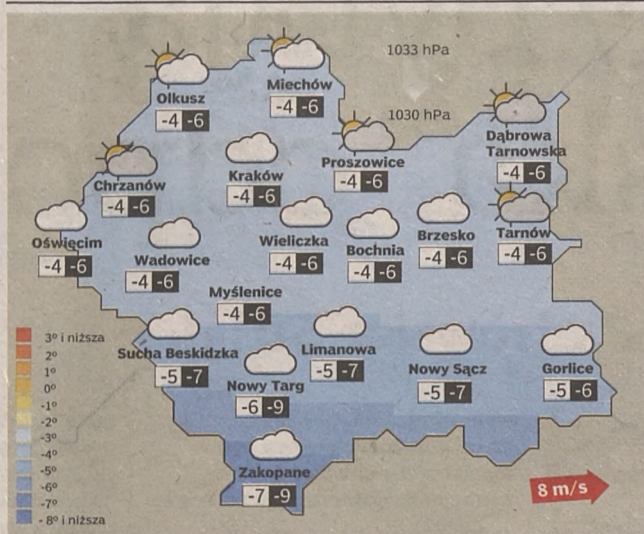
POGODA

BRZESKO -4 -6 °C BOCHNIA -4 -6 °C

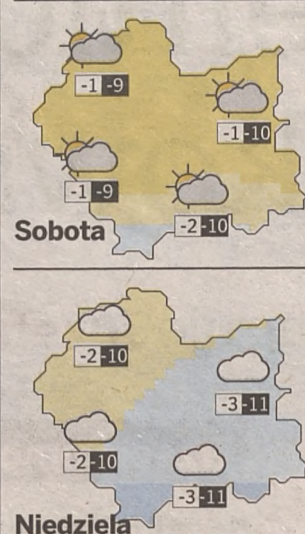
Polska



Małopolska



Na dwa dni



Spod chmurki



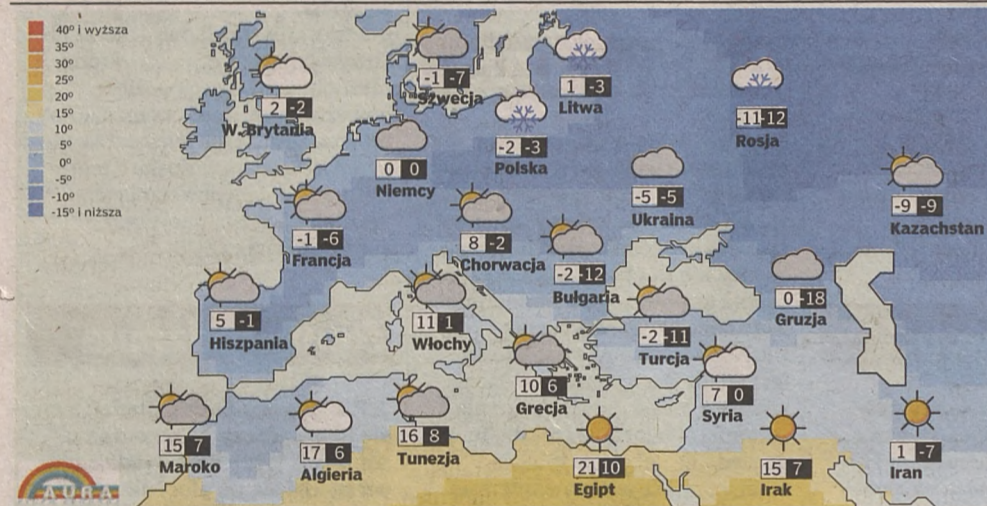
FOT.TVN

Siaczyste mrozy, które tak dały się nam we znaki, odpuściły, ale to nie znaczy, że ostra zima da nam o sobie zapomnieć. Czekają nas bowiem intensywne opady śniegu a także zawieje i zamiecie śnieżne. W piątek temperatura będzie się wahać od -7 st. na Podkarpaciu do 1 st. na Pomorzu. Weekend będzie wyraźnie cieplejszy: od -5 w Małopolsce i na Podkarpaciu do 2 na Wybrzeżu. W te śnieżne i mroźne dni nie zapominajmy o zwierzakach. Im jest cięższej niż nam.



Dorota Gardias-Skóra, TVN Meteo

Europa



Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C	Miasto	temp. °C
Amsterdam	-1 -5	Helsinki	1 -8	Marsylia	4 2	Sewastopol	-3 -5
Archangielsk	-11 -11	Innsbruck	-2 -31	Mediolan	-1 -14	Sewilla	11 3
Astrachań	1 -14	Istanbul	5 -1	Mińsk	-1 -4	Skopje	-2 -7
Ateń	10 6	Kair	21 10	Monachium	-2 -12	Smoleńsk	1 -4
Bagdad	15 7	Kaliningrad	4 1	Moskwa	-11 -12	Sofia	-6 -8
Barcelona	11 10	Kijów	-5 -5	Murzańsk	-12 -15	Strasburg	-2 -8
Belgrad	-5 -8	Kiruna	-5 -8	Neapol	13 8	Sztokholm	3 -1
Berlin	0 0	Kiszyniów	-4 -6	Nikozja	14 7	Tallin	4 -6
Berno	-3 -8	Kolonia	-2 -10	Odessa	2 2	Tirana	6 4
Bordeaux	7 2	Konstanca	2 1	Oslo	-1 -7	Trondheim	1 -2
Bruksela	-3 -6	Kopenhaga	5 1	Palermo	16 8	Tunis	16 8
Budapeszt	-3 -9	Koszycy	-5 -14	Paryż	-1 -6	Ufa	-15 -20
Bukareszt	-2 -12	Lizbona	8 2	Perm	-15 -25	Walencja	8 6
Casablanca	15 7	Londyn	2 -2	Porto	6 -6	Warna	2 -1
Dublin	4 2	Lublana	-6 -13	Praga	-4 -5	Wenecja	1 -6
Dubrownik	8 -2	Luksemburg	-4 -9	Prisztina	-3 -13	Wiedeń	-2 -9
Edynburg	4 0	Lwów	-4 -4	Ryga	2 -3	Wilno	1 -3
Glasgow	3 0	Lyon	3 -4	Rzym	11 1	Wolgograd	-5 -18
Haga	2 0	Madryt	5 -1	Saloniki	2 -1	Zagrzeb	-5 -11
Hamburg	3 0	Manchester	1 -6	Sarajewo	-2 -14	Zurych	0 -12

Krótko i ekstremalnie

● Jest nadzieja dla palaczy

Naukowcy z Pensylwanii odkryli mechanizm genetyczny odpowiedzialny za uzależnienie od nikotyny. Wyniki dają nadzieję na powstanie leków dla palaczy, którzy mogą być szczególnie podatni



FOT.MICHAEL REHLE/REUTERS

na nawroty nałogu. Badania dowodzą, że palacze, którzy posiadają szczególną wersję genu regulującego produkcję dopaminy w mózgu, mogą mieć problemy z koncentracją oraz rozumowaniem, kiedy powstrzymują się od nikotyny. Jest

to problem, przez który mogą próbować wrócić do nałogu, nawet w trakcie rzucania palenia. Wyniki te zostały opublikowane w czasopiśmie „Molecular Psychiatry” i pomogą stworzyć nowe leki do walki z uzależnieniem. W badaniu wzięło udział 33 palaczy. Byli poddawani funkcjonalnemu rezonansowi magnetycznemu podczas dwóch prób wstrzymania się od palenia, a także wówczas, gdy jak zwykle paliłi.

● Na tropie życia

Odkrycie przez teleskop Hubble'a na obcej planecie dwutlenku węgla może być dowodem istnienia życia pozaziemskiego. Już podczas wcześniejszych obserwacji w atmosferze tej samej planety, która leży o 63 lata świetlne od Układu Słonecznego, odkryto parę wodną i metan. „To ekscytujące, ponieważ na Ziemi dwutlenek węgla pojawił się dopiero po powstaniu pierw-

szych mikroorganizmów” – mówi Mark Sawin z kalifornijskiego laboratorium NASA w Pasadena. Sawin użył Hubble'a do przestudiowania promieniowania podczerwonego emitowanego przez planetę. Dzięki temu zidentyfikował nie tylko dwutlenek, ale także tlenek węgla. Cząsteczki zostawiają własne, widmowe odciski palców na promieniowaniu planety, które dociera do Ziemi.

MARCJANNA – ambitna i zdyscyplinowana. Podejście najtrudniejsze zadania, aby udowodnić, że da sobie radę. Nie znosi, gdy się ją lekceważy.

WILHELM – uczciwy, stara się żyć według twardego kodeksu moralnego i tego samego wymaga od otoczenia, w związku z tym stale popada w konflikty.

HONORATA – inteligentna i pewna siebie, zawsze stara się postępować honorowo i sprawiedliwie. Nie znosi bezczynności.

Marek Ponikowski Autosalon Żółto-zielony plagiat

Motoryzacyjna inwazja na Europę zupełnie się Chińczykom, jak na razie, nie udało. Pierwsze auta made in China, które trafiły na nasz kontynent, okazały się kiepsko wykonane i słabo wyposażone. Na dodatek niemal wszystkie są kopiami aut europejskich lub japońskich. Sąd we Włoszech zabronił sprzedaży w tym kraju małodrożowego Great Wall Peri, bo jego nadwozie – poza przednią częścią – nie różni się w żadnym szczególe od Fiata Pandy. W Niemczech podobny wyrok uzyskał koncern BMW, który zarzucił firmie Shuanhuang, że jej SUV noszący nazwę CEO ma kształt niemal identyczny jak produkowany w Bawarii BMW X5. Chińczycy nie wypierają się tego procederu, tłumacząc go dalekowschodnią

obyčajowością, która uznaje kopiowanie za wyraz... szacunku i podziwu dla twórcy oryginału. Tymczasem także w Europie plagiatorów nie brakowało i nie brakuje. Dziś ich działania mają charakter szpiegostwa gospodarczego polegającego na wykradaniu nowych rozwiązań technicznych czy stylistycznych. Kiedyś wyglądało to jednak podobnie jak dziś w Chinach. W latach 20. głośny był spór między Citroënem a Oplem właśnie o plagiat. André Citroën nie był człowiekiem z branży. Był jednak genialnym menedżerem. Potemek jubilerów z Amsterdamu, poprzez matkę skoligaony ze środowiskiem polskich Żydów, miał trudny start życiowy. Ojciec prowadzący interesy we Francji zbankrutował i popełnił samobójstwo, gdy André miał sześć lat. Matka zmarła, zanim skoń-

czył dwadzieścia. Zdołał jednak ukończyć elitarną Ecole Polytechnique w Paryżu. Drewniane koła zębate o zażębieniu daszkowym zobaczył podczas odwiedzin u rodziny matki w Głownie pod Łodzią. Wiedza techniczna pozwoliła mu docenić fakt, że prosta konstrukcja przenosi bez protestu potężne siły. Kupił więc patent, jak głosi oficjalna biografia, „od pewnego Polaka” i w 1904 r. opatentował przekładnię w wersji stalowej. Niebawem firma Engrenages Citroën stała się poważnym dostawcą skrzyń biegów dla szybko rozwijającego się francuskiego przemysłu samochodowego. Przeżycia z pierwszych dni wojny z Niemcami, gdy z braku amunicji bateria dział 75 mm, w której służył, zamilkła już po kilku salwach, uświadomiły

Citroënowi, że „jest interes do zrobienia”. Plan masowej produkcji pocisków armatnich spodobał się ministrowi uzbrojenia i już w 1915 r. 20 tys. pocisków wywożono każdego dnia na front z nowej fabryki Citroëna przy Quai de Javel w Paryżu. A wszystkie fabryki działające pod jego nadzorem dostarczały armii 55 tys. pocisków dziennie! Gdy wojna zmierzała ku końcowi, Citroën uznał, że tym, czego zapragną wymęczenia wyrzuceniami Francuzi, będą auta osobowe. Pierwsze prace zlecił inżynierom na początku 1917 r., ale ich efekt nie usatysfakcjonował go. Dopiero drugi prototyp, lekki, prosty i tani (choć z elektrycznym rozrusznikiem i takimiz światłami), spodobał się Citroënowi. Znany potem jako Model A znalazł więcej nabywców niż łącznie samo-



Zielona „zabka” Opla (z lewej) była kopią 5 CV Citroëna

MATERIAŁY PROMOCYJNE

chody Peugeot'a i Renault. Po nim nastąpił w 1921 r. Model B, nieco większy i lepiej wyposażony, a rok później Model C, pierwszy w Europie w pełni udany „samochód ludowy”. Miał silnik o pojemności 856 cm sześć. i mocy 11 KM. Otwarte nadwozie, najczęściej lakierowane na żółto, zwiężało się z tyłu jak dziób łodzi. W niektórych odmianach znajdował się tam trzeci fotel. Ten układ zyskał auto przezwisko Trefl. Bardziej jednak popularne były nazwy 5 CV (od tzw. koni fiskalnych) i Kurzy Kuper.

Sukces 5 CV nie uszedł uwagi konkurentów. W 1924 r. niemiecki Opel rozpoczął produkcję modelu 4 PS (951 cm, 12 KM). Nikt z branży nie miał wątpliwości, że malowany na zielono Laubfrosch, czyli zabka, to kopia 5 CV. Citroën wszczął proces przeciw Niemcom. Ostatecznie jego pozew oddalono, gdy okazało się, że nie może on wykazać się świadectwem patentowym na swój samochód.

Autor jest dziennikarzem TVP Gdańsk

SPORT LOKALNY

Siatkarze Contimaxu MOSiR przed play-offami

Celem baraż

► Bochnianie mają trudny kalendarz gier



Siatkarze Contimaxu (niebieskie koszulki) w walce o drugą ligę nie są bez szans. Ich najważniejsze atuty to młodość i ambicja.

Andrzej Mizera

To była bardzo dobra runda w wykonaniu siatkarzy Contimaxu MOSiR Bochnia. Podopieczni Czesława Kumorka pierwszą część zmagania w trzeciej lidze zakończyli na czwartym miejscu. Teraz przed nimi walka w play-offach, których stawką jest awans do drugiej ligi. Pierwszy mecz rozegrają jutro na wyjeździe z Wandą Kraków.

Na tym etapie rozgrywek Contimax MOSiR spotka się z zespołami z górnej szóstki: Dobrym Wynikiem Kraków,

Dwunastką Politechniką Kraków, Kłosem Olkusz, Wandą Kraków i Kęczaninem Kęty. Z pierwszymi czterema bochnianie zagrają na wyjeździe. Z liderem z Kęt u siebie, do którego tracą trzy punkty.

Taki jest ułożony kalendarz i regulamin rozgrywek. Wiedzieliśmy o tym już na początku. Musimy jak najlepiej przygotować się do tych spotkań. Walka toczy się o pierwszą dwójkę. Zwycięzca wchodzi bezpośrednio do drugiej ligi. Drugi zespół walczyć będzie w barażach. I to jest nasz główny cel. Według mnie, w tej stawce oprócz nas

liczyć mają się Wanda Kraków, Kłos Olkusz, Kęczanin. Favoritem, i to zdecydowanym, jest zespół krakowski. Ma mocny skład, sponsora i jasno określony cel – uważa Czesław Kumorek, trener siatkarzy.

Pierwszą fazę zmagania Contimax MOSiR Bochnia, zakończył na czwartym miejscu. Przez większą część rundy spisywał się wręcz wyśmienicie. Sprawę pokpił w końcówce. Pozostaje mały niedosyt.

– Przed sezonem mieliśmy walczyc o pierwszą dwójkę. Gdyby nie porażka z Beskidami Andrychów, pewnie cel zrealizowalibyśmy. Chłopcy mają problemy z koncentracją, szczególnie jak grają z słabszymi drużynami. Potrafią się zmobilizować na mocniejszych rywali. W kilku meczach zabrakło im trochę pary. To mnie nie dziwi.

Zespół tworzą młodzi zawodnicy w większości studenci. Sport nie jest u nich na pierwszym miejscu. Przed drugą fazą rozgrywek trener Kumorek nie traci optymizmu. Zaznacza jednak, że ma nad czym pracować z swoimi podopiecznymi.

Naszym największym mankamentem jest środek. Brakuje nam odpowiednich zawodników. Dlatego gramy tym, co mamy. Potrzeba nam też lepszego nastawienia psychicznego. Muszę coś z tym zrobić i pobawić się w psychologa – dodaje szkoleniowiec.

Już trenują

Marian Kocis pożegnał się z Okocimskim

BRZESKO. W poniedziałek wznowili zajęcia piłkarze Okocimskiego Brzesko. We własnych obiektach trenować będą do 26 stycznia. Na zajęciach spotykać będą się sześć razy w tygodniu. Potem udadzą się na tygodniowy obóz do Skierzniewic.

– Są tam bardzo dobre warunki. Będziemy mogli ćwiczyć na boisku ze sztuczną trawą, a to przy obecnej aurze dla nas jest istotne – mówi Jerzy Wójcik, trener „Piososzy”. W trakcie tego zgrupowania zespół rozegra pierwsze sparingi. Kolejne ma zaplanowane po powrocie.

– Grać będziemy w soboty i soboty – informuje Antoni Klupa, kierownik drużyny.

Niewykluczone, że pod koniec lutego dla piłkarzy zorganizowany zostanie obóz dochodzeniowy. To na razie plany. Wszystko wskazuje na to, że runda rewanżowa drugiej ligi rozpocznie się 14-15 marca.

Na razie w zespole nie ma nowych twarzy. Trener Jerzy Wójcik jednak zapewnia, że ma w zanadrzu kilku kandydatów. Okocimski jest przygotowany na pozyskanie trzech zawodników.

– Interesują nas bramkarz, rozgrywający i obrońca – ujawnia kierownik Klupa.

Z zespołem pożegnał się Mariusz Gnyla. Roku spędzonego w Brzesku nie zaliczy do udanych. W tym czasie zagrał zaledwie w 18 meczach.

Kontrakt z Okocimskim rozwiązał też Marian Kocis. 32-letni Słowak zamierza teraz grać i trenować młodzież w BSK Bardejov. (anmi)

Marcin Krokosz, Wisła Grobla:

Odchodzę stąd

Zakończyłeś właśnie półroczną pracę trenerską z Wisłą Grobla. Jak oceniasz ten czas. Dlaczego dalej nie chcesz być szkoleniowcem zespołu?

W moim odejściu nie ma niczego sensacyjnego. Gdy obejmowałem zespół w lecie, to umówiłem się z działaczami, że poprowadzę go przez pół roku. Tak też się stało. Ostatnio u nas zmienił się zarząd. Nowy prezes ma ciekawe plany, ale też kilka kandydatów na to stanowisko. Co do oceny zespołu to wypada pozytywnie. Drużyna zagrała na maksimum swoich możliwości i takie też zajęła miejsce w tabeli. Działo się to w trudnym czasie. Ostatnie sześć miesięcy Wisły nie było łatwe. Na początku mieliśmy duże problemy kadrowe. Potem udało nam się to poskładać. Dla mnie ten czas, to było nowe doświadczenie. Ciężko jest być trenerem i zawodnikiem jednocześnie. Do tego wniosku doszedł również nowy zarząd. W Grobli zdajemy sobie sprawę, że jeżeli chcemy walczyć o środek tabeli, to muszą być wzmocnienia i nowy trener, który skupi się tylko na sprawach szkoleniowych.

W rozgrywkach Wisła uplasowała się na 12. miejscu. Czy jest Pan zadowolony z tego rezultatu?

Borykaliśmy się z różnymi kłopotami. Praktycznie całą rundę występowałem bez podstawowego bramkarza, ale też jego zmiennika. Owszem, pozostaje niedosyt. Można było jeden czy drugi mecz wygrać, ale to jest piłka nożna.



FOT. ANDRZEJ MIZERA

Na pewno jednak największym sukcesem było, że zespół w ogóle wystartował w rozgrywkach?

Najważniejsze było to, że wystartowaliśmy. Przed sezonem w ostatniej chwili kontraktowaliśmy zawodników. W pełnym składzie zespół nie wystąpił w żadnym sparingu. Zgrywalimy się w trakcie rundy.

Pierwszą samodzielną pracę w roli szkoleniowca, godziłeś z zawodniczymi obowiązkami. Nie miałeś z tym kłopotów?

Było to bardzo ciężkie. Nigdy nie byłem zwolennikiem takiego rozwiązania. Zgodziłem się tylko dlatego, że taka była sytuacja w klubie. Działaczom z dnia na dzień, ciężko było znaleźć odpowiednią osobę na to stanowisko.

Jaki zostawia Pan zespół, nowemu trenerowi?

Drużyna ma potencjał. Stać ją na grę w czubie. To jednak zadanie dla nowego trenera. Rozmawiał Andrzej MIZERA

Unihokejowe emocje

Były także karne

SZCZUROWA. W ostatnim czasie w Szczurowej doszło do kilku interesujących imprez sportowych. Wszystkie odbyły się pod koniec roku 2008. Ich miejscem była hala sportowo-widowiskowa w Szczurowej.

Ciekawie było podczas Powiatowej Gimnazjadzie w Halowej Piłce Nożnej Chłopców. W imprezie wystartowało osiem zespołów. Po zmaganiach grupowych w półfinałach spotkali się: Gimnazjum Borzęcin – Gimnazjum Łysa Góra 1:0, Gimnazjum Jadowniki – Gimnazjum Iwkowa 1:0. W spotkaniu o trzecie miejsce Łysa Góra pokonała Iwkową 2:1. W finale Jadowniki zwyciężyły Borzęcin 2:0. Piąte lokaty w turnieju zajęli wspólnie zespoły z Szczurowej, Gnojnika, Zaborowa i Tynowej. Dla najlepszych były oczywiście puchary i dyplomy.

Emocji, ciekawej rywalizacji oraz słodkich nagród nie zabrakło również w VIII Mikołajko-

wego Turnieju Unihokeja dziewcząt i chłopców. W dwudniowych zawodach wystartowało blisko stu pięćdziesięciu uczniów z terenu gminy. W pierwszym rywalizowały klasy z Szkoły Podstawowej w Szczurowej. Wśród chłopców i dziewcząt wygrała klasa VI. W turnieju gminnym zmagania się natomiast wszystkie podstawówki z gminy Szczurowa. Rywalizacja była bardzo zacięta.

Ostatecznie pierwsze miejsce wśród dziewcząt przypadło Niedzielskom, które w finale pokonały Zaborów 1:0. W małym finale Szczurowa po rzutach karnych wygrała z Uściem Solnym. Wśród chłopców pierwsza lokata przypadła hokeistom z Zaborowa, a zadecydowało o tym trafienie w ostatnich sekundach meczu. W spotkaniu o III miejsce zdecydowały karne, które lepiej wykonywali chłopcy z Niedzielsk niż z Uścia Solnego. (anmi)

Piłkarze Bocheńskiego kończą urlopy

Czy będą transferowe hity?

BOCHNIA. W najbliższy poniedziałek przygotowania do nowego sezonu rozpoczną piłkarze Bocheńskiego. Drużyna poważnie myśli o powrocie do czwartej ligi. Pomoc mają w tym wzmocnienia. Lista kandydatów wygląda bardzo ciekawie. To już ostatnie dni urlopów dla zawodników BKS-u. W poniedziałek spotkają się na pierwszych tego-rocznych zajęciach.

– Trenować będziemy w hali, w terenie i na naszym Orliku. Ćwiczyć mamy cztery razy w tygodniu, do tego będzie dochodzić gierka kontrolna. Zaplanowanych mamy dziesięć sparingów – informuje Marek Kusto, trener zespołu.

Działacze zamierzają poważnie wzmocnić zespół. Rozglądają za zawodnikami, którzy już występowali w Bochni. Jak udało nam się dowiedzieć, interesują się Michałem Stolarzem, Danielem Bartkowskim,



FOT. ANDRZEJ MIZERA

Czy Marcin Imiołek wróci do Bocheńskiego?

Marcinem Imiołkiem, Danielem Popiełką i Sławomirem Zublem. Z pierwszą czwórką negocjacje są łatwiejsze, piłkarze mają karty w ręce (Imiołkowi Górnik Wieliczka dał wolną rękę w poszukiwaniu pracodawcy). Trudniej będzie wyciągnąć z Puszczy Nie-

połomice Sławomira Zubla. Ma z nią jeszcze półroczny kontrakt.

Trener Marek Kusto spokojnie podchodzi do ewentualnych wzmocnień. Zapowiada przetestowanie w sparingach uzdolnionych zawodników z regionu. (anmi)

Rusza nabór

Sędziowie poszukiwani

BRZESKO. Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w Brzesku ogłasza nabór na sędziów. Kandydaci muszą mieć ukończone siedemnaście lat, wykształcenie średnie (chyba, że kontynuują naukę).

Konieczne jest również przedstawienie zaświadczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do czynnego sędziowania. Warunkiem wstępnym jest zdanie egzaminu kondycyjnego. Opłata wstępna zawiera również koszt materiałów szkoleniowych.

Kurs rozpocznie się 16 stycznia w siedzibie Podokręgu Piłki Nożnej w Brzesku, ul. Okocimska, o godz. 17.30. Potrwa do połowy marca. Zajęcia odbywać będą się w piątki lub soboty. Egzamin będzie się składać z testów teoretycznego i kondycyjnego. Wymagane dokumenty można pobrać z strony internetowej <http://sedziowie.brzesko.ovh.org>. (anmi)

TO I OWO

Kartka
z kalendarza

15.1.1876 roku

urodził się Jan Ptaśnik. Ten związany z Bochnią naukowiec zaliczany jest do grona najwybitniejszych historyków polskich XX wieku. Pochodzący z chłopskiej rodziny Ptaśnik skończył bocheńskie gimnazjum, a potem studiował prawo, historię i geografę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po ukończeniu studiów przez wiele lat uczył historii i geografii w gimnazjach Krakowa i Przemyśla. Pracował także w Archiwum Akt Dawnych Miasta Krakowa oraz jako bibliotekarz na UJ. W 1903 roku obronił pracę doktorską – a w 1907 uzyskał habilitację. Był wybitnym znawcą dziejów Krakowa. W ciągu kolejnych lat sporo publikował. Jego artykuły naukowe cieszyły się sporym zainteresowaniem w środowisku. Ptaśnik uzyskał tytuł profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a potem profesora nadzwyczajnego. Ostatnie lata życia spędził we Lwowie. Przez cały czas aktywnie pracował i wiele publikował. Zmarł 22 lutego 1930 roku. (maw)

Tu śmiało można
poprawić technikę

► Wyciąg w Woli Nieszkowskiej już działa

Korzystają z niego przede wszystkim najmłodsi mieszkańcy gminy Bochnia, ale nie tylko. Nie brakuje tu także starszych amatorów białego szaleństwa, którzy przejażdżkę tym stokiem traktują jak rozgrzewkę przed poważnym szusowaniem. Jak już pisaliśmy, od poniedziałku działa wyciąg w Woli Nieszkowskiej.

– Warunki są coraz lepsze, prognozy też sprzyjające. A to wyciąg, na który można się wybrać po południu, po szkole lub po pracy

– mówi Wojciech Szydłowski z Bochni. Dwa dni temu w Woli bawili się krakowscy studenci. Zdecydowali się tu przyjechać głównie ze względu na bliskość i łatwy dojazd. Do „Woli” z centrum Bochni dojechali w kilkanaście minut.

– To pokusa zwłaszcza dla początkujących narciarzy lub tych, którzy właśnie szlifują technikę – twierdzi Dominik Skoczek z podbocheńskiej



To miejsce upodobili sobie przede wszystkim najmłodsi narciarze

Rzezawy. Na stoku obowiązują już karnety. Ich ceny skalkulowano tak, aby z wyciągu mogli korzystać wszyscy. Karnet dziesięcio-przejazdowy kosztuje zaledwie pięć złotych. Dziesięć zużytych karnetów upoważnia do bezpłatnego wejścia na Krytą Pływalnię w Proszówkach – bez limitu czasowego. Dojazd z centrum Bochni na wyciąg jest możliwy autobusem RPK linii nr 2 – czas przejazdu to ok. 15

minut. Do Woli Nieszkowskiej można też dojechać własnym pojazdem, są tu dwa bezpłatne parkingi: przy schronisku oraz pod wyciągiem. Wyciąg czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 14 do 21, a w soboty i niedziele od 10 do 21. Stok jest oświetlony. Przy wyciągu stoku oraz w schronisku „Wola” można zamówić gorące napoje i posiłki. (maw)



Fotografia tygodnia

Danuta i Mieczysław Mendel z Czchowa zostali szczęśliwymi rodzicami dziewczynki, która jako pierwsza urodziła się w 2009 roku w brzeskim szpitalu. Dziecko przyszło na świat 1 stycznia o godzinie 3.35. Dziewczynka waży 3500 i ma 58 cm długości. Nową mieszkankę powiatu brzeskiego oraz jej mamę w szpitalu odwiedził starosta brzeski Ryszard Ożóg z małżonką. Mamie dziewczynki gospodarz powiatu wręczył bukiet kwiatów, list gratulacyjny oraz upominek dla niemowlaka.

To i owo z powiatów

Most w Ujeździe na terenie gminy Trzciana został uroczystie oddany. Trzy dni temu symboliczną wstęgę przecięli przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Bochni i gminy Trzciana. Z inwestycji realizowanej przez bocheński powiat bardzo zadowoleni są mieszkańcy Ujazdu oraz okolicznych wiosek. Zadanie to pochłonęło ponad

dwa miliony złotych. Starostwo Powiatowe otrzymało na realizację inwestycji dużą dotację ministerialną w wysokości 1,5 miliona złotych. Remont zakończył się w połowie grudnia. Trwał kilka miesięcy. Było to ogromne zadanie, które obejmowało rozbiorę istniejącego mostu i budowę nowego wraz z koniecznymi dojazdami. (maw)

Zatrzymane w kadrze



Sesję budżetową gminy Łapanów połączono ze spotkaniem noworocznym. Uroczystość wzbogacił koncert akademickiego chóru Organum pod przewodnictwem Bogusława Grzybka (maw)

Czy wiecie, że...

Policjanci apelują o rozwagę

Policjanci z bocheńskiej komendy apelują do zmotywowanych mieszkańców o szczególną ostrożność podczas mroźnych dni. Aby uniknąć wypadków i niepotrzebnych stłuczek warto przestrzegać kilku podstawowych zasad. Funkcjonariusze przypominają, że szyby oraz światła pojazdu muszą być utrzymane w należytej czystości. Koniecznie należy je odsznieżyć i odszronić. Kierujący zespołem pojazdów składającym się z ciągnika

i naczepy ma obowiązek usunięcia lodu i śniegu z dachu naczepy, który szczególnie na podjeździe pod wzniesienie może się zsunąć na jadący za nim pojazd. Na oblodzonej jezdni skutecznie zwiększmy panowanie nad pojazdem – apelują funkcjonariusze – zakładając na koła łańcuchy. Policjanci przypominają także, że śnieg zalegający na chodniku może stanowić zagrożenie dla przechodniów. Ustawa o utrzymaniu czystości

i porządku w gminach zobowiązuje właściciela nieruchomości do oczyszczenia ze śniegu i lodu oraz usuwania błota i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. Niestosowanie się do tego obowiązku może skutkować mandatem karnym w wysokości 100 złotych. Zagrożenie dla przechodniów mogą stanowić również nawisy śnieżne na dachu oraz sople. (maw)

Wyłudziali kredyty w Brzesku

POTYCZKI Z TEMIDĄ. Nawet 8 lat więzienia grozi Krzysztofowi B. i Tomaszowi B., mieszkańcom powiatu limanowskiego, którym prokuratura zarzuca m.in. wyłudzenie kredytów oraz fałszowanie dokumentów. Obaj panowie zarabiali w ten sposób na życie. Wkrótce będą się musieli z tego tłumaczyć przed sądem.

Policjanci z brzeskiej KPP ustalili, że oszuści działali na terenie Brzeska. Szukali naiwnych osób, na które zaciągali kredyty w bankach. Na podstawie fałszywych zaświadczeń podstawione osoby brały pożyczkę. Pieniądze z kredytu trafiały do oszu-

stów, którzy płacili niewielką prowizję za wykonaną „usługę”.

Do tej pory udowodniono, że Krzysztof B. i Tomasz B. za pośrednictwem jednego z mieszkańców Brzeska, na podstawie fałszywych zaświadczeń, wyłudzyli w jednym z brzeskich banków 10 tysięcy kredytów. Oszuści wpadli, gdy innego z mieszkańców próbowali namówić do zaciągnięcia pożyczki na podobnych warunkach.

Mężczyzna nie dał się przekonać – co więcej o całym incydencie poinformował policję. Oszuści zostali zatrzymani. Podczas rewizji ich miesz-

kań oraz samochodu policjanci znaleźli sporo kserokopii dowodów osobistych. Były także pieczętki i zaświadczenia o zatrudnieniu wystawiane na wiele różnych nazwisk.

Prokuratora, która nadzoruje prowadzone w tej sprawie postępowanie, zapewnia, że sprawa ma charakter rozwojowy. Nie wiadomo, czy mężczyźni nie wyłudzyli w ten sposób kredyty także w innych rejonach Polski.

Wobec mieszkańców powiatu limanowskiego zastosowano dozór policyjny oraz poręczenie majątkowe w wysokości po cztery tysiące od każdego z nich. (maw)

KOMPUTERY DLA POLICJI



Cztery nowoczesne zestawy komputerowe z pełnym oprogramowaniem otrzymali brzescy policjanci od lokalnych samorządowców. Nowoczesny sprzęt trafił na biurko rzecznika prasowego, do sekcji ruchu drogowego oraz do brzeskiej prewencji. – Dzięki temu będziemy jeszcze lepiej i efektywniej pracować – zapewnia sierż. Ewelina Buda, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Brzesku. W uroczystym przekazaniu sferowi brzeskiej komendy, mł. insp. Robertowi Biernatowi sprzętu komputerowego wziął udział Grzegorz Wawryka, burmistrz Brzeska. Sprzęt komputerowy kosztował około 15 tysięcy złotych. (maw)